RAMTHA



ZMIANA LINII ŻYCIA NASZEGO PRZEZNACZENIA

„Tłumaczenie wyłącznie do użytku wewnętrznego”

Niniejszy przekład jest nieoficjalnym tłumaczeniem książki Ramthy zatytułowanej *Changing the Timeline of Our Destiny* wydanej przez JZK Publishing. Nie posiada on autoryzacji Ramtha's School of Enlightenment, tym samym nie może być traktowany jako oficjalny materiał RSE.

PRZEDMOWA

Chcąc jak najpełniej skorzystać z tego niezwykłego materiału, warto zapewnić sobie dobre warunki do lektury i przeczytać tę książkę w skupieniu.

Jedynie Słowo Wstępne i Słowniczek zostały rzeczywiście napisane, a pozostałą część stanowią transkrypcje z channelingów Ramthy.

Wydawcy oryginału dołożyli wszelkich starań, aby treść przekazu została oddana w książce bardzo wiernie i dosłownie. Dokładnie tak, jak zostało to wypowiedziane, bez względu na niedokończone dygresje, liczne zdania zanurzone czy też wyrażenia, niewiążące się czasami składniowo w spójną całość, gdy się je czyta.

W odróżnieniu od poprzednich oficjalnych tłumaczeń Ramthy na j. polski, tym razem przedstawiamy Państwu tłumaczenie, które jest żywe i przez cały czas energetycznie wibruje. Nie zostało ono też ociosane, sztucznie ulepszone, ani nijak dostosowane do pozornie gładszego odbioru.

Zdaje się bowiem, że w tej szorstkości przekazu, jego nonszalancji i w ustępach, podczas których umysł czytelnika może błądzić w odbiorze treści, „ześlizgiwać się” z niej co jakiś czas, istnieją furtki, dzięki którym można połączyć się z przekazem energetycznym autora i ponadczasowo uczestniczyć w jego wykładach.

SŁOWO WSTĘPNE

Kolekcja serii „Przy kominku" jest stale powiększającą się biblioteką, która traktuje o „najgorętszych" zagadnieniach nauczanych przez Ramthę. Ta seria publikacji została stworzona dla wszystkich uczniów Wielkiego Dzieła, którzy uwielbiają nauki Rama. Celem niniejszego zbioru jest jednocześnie to, aby stał się on narzędziem wszystkich uczniów Ramthańskiej Szkoły Oświecenia i wszystkich innych zainteresowanych i obeznanych z naukami Ramthy. Na przestrzeni ostatnich trzech dekad, Ramtha przez cały czas metodycznie pogłębia i rozszerza przed nami pojęcie natury rzeczywistości oraz jego praktyczne zastosowanie przy pomocy różnych dyscyplin. Wydawcy zakładają, że czytelnik wziął udział we Wstępnym Odosobnieniu lub w warsztacie prowadzonym przez Ramthańską Szkołę Oświecenia, bądź przynajmniej zapoznał się ze wskazówkami, jakich Ramtha udziela swoim uczniom w początkujących grupach. Wymagane informacje dla uczniów można odnaleźć książce: „Ramtha: Kreowanie Rzeczywistości dla Początkujących", Wyd. 3 (Yelm: JZK Publishing, oddział JZK, Inc., 2004). Do serii „Przy kominku" dołączyliśmy słowniczek z podstawowymi pojęciami używanymi przez Ramthę, aby czytelnik mógł bliżej zapoznać się z tymi naukami. Epilog stanowi krótkie wyjaśnienie autorstwa JZ Knight, które opisuje jak to wszystko się zaczęło.

Chcąc jak najpełniej skorzystać z tego niezwykłego materiału, warto zapewnić sobie idealne warunki do lektury i kontemplacji. Rozpal w kominku i usiądź wygodnie. Przygotuj się. Otwórz swój umysł na nauki i na stanie się geniuszem.

Spis treści

PRZEDMOWA 3

SŁOWO WSTĘPNE 4

Wprowadzenie do nauk Ramthy autorstwa JZ Knight 6

Kurtyna pomiędzy ludzkością a Bogiem 12

Duch, motory kreacji 14

Wielorodność potencjalnego przeznaczenia 16

Kto tworzy nasze przeznaczenie? 18

Niedokończone sprawy 19

Sen Ramthy przy ognisku 35.000 lat temu 22

Zmiana linii życia poprzez Wielkie Dzieło 25

Uwolnienie naszej duszy 27

Do nieśmiertelności poprzez ukochanie życia 29

Karma i wolna wola 31

Prawdziwa cnota narodzin nowego pokolenia 31

W Bogu wszystko jest możliwe 34

Suplement - lista 35

Mistrzowska mapa do wspaniałości i niezwykłości 36

SŁOWNICZEK 40

RYSUNKI 50

Rysunek A: Siedem pieczęci. Siedem poziomów świadomości w ludzkim ciele 50

Rysunek B: Siedem pieczęci. Siedem poziomów świadomości i energii 51

Rysunek C: Siedem ciał jedno w drugim. 52

Rysunek D: Mózg – Boski Architekt 53

Rysunek E: Umysł binarny – życie w zgodzie z wizerunkiem społecznym 54

Rysunek F: Umysł analogiczny – życie w Teraz 55

Rysunek G: Wpływ Obserwatora na komórkę nerwową 56

Rysunek H: Połączenie między myślą i biologią komórki 57

Rysunek I: Przypominająca pajęczynę struktura szkieletowa komórek 58

Rysunek J: Niebieskie ciało 59

DODATEK 60

Tabela: Zestawienie poziomów świadomości, energii, kolorów pasm, rodzaju ciał i postaci składowych 60

Kamienie węgielne systemu myślowego Ramthy 61

Wprowadzenie do nauk Ramthy autorstwa JZ Knight

„Innymi słowy, jego cała uwaga skupiona jest na tym, aby tu przyjść i nauczyć was, jak być niezwykłymi”

Nie muszą państwo wstawać. Nazywam się JZ Knight i jestem prawowitą właścicielką tego ciała. Witamy w szkole Ramthy. Proszę usiąść. Dziękuję. Zacznę moje wprowadzenie od stwierdzenia, że Ramtha i ja jesteśmy odrębnymi istotami, dwojgiem różnych osób. Chociaż mamy wspólny punkt w rzeczywistości i jest nim zazwyczaj moje ciało, istnieje między nami ogromna różnica. Tylko pozornie mamy taką samą aparycję, w rzeczywistości wyglądamy zupełnie inaczej.

Co mam do powiedzenia? Posłuchajcie. W ciągu całego życia, nawet kiedy byłam małą dziewczynką, słyszałam głosy w mojej głowie i widywałam niezwykłe rzeczy, które dla mnie były normalne. Na szczęście moja rodzina, a właściwie moja matka, która miała bardzo rozwinięte zdolności paranormalne, nigdy nie potępiała mnie za to, co widziałam. Przeszłam w życiu przez wiele niezwykłych doświadczeń, ale najważniejszym z nich była moja głęboka miłość do Boga i zrozumienie tego kim jest. Kiedy zaczęłam chodzić do kościoła, starałam się zrozumieć Boga z punktu widzenia doktryny religijnej. Było to dla mnie bardzo trudne, ponieważ zaprzeczało wszystkiemu, co czułam i wiedziałam. Ramtha istniał w moim życiu odkąd się urodziłam, ale nie wiedziałam kim ani czym on był. Wiedziałam tylko, że istnieje wspaniała istota, która zawsze przy mnie stoi. Kiedy przechodziłam przez różne problemy i cierpienia okresu dojrzewania, Ramtha rozmawiał ze mną i doznałam dzięki niemu niezwykłych przeżyć. Mogłam go słyszeć tak jasno, jak słyszałabym was podczas rozmowy. Pomógł mi zrozumieć wiele rzeczy w moim życiu, a jego porady wybiegały poza to, co było uznane za normalne.

Ramtha fizycznie pojawił się przede mną dopiero w roku 1977. Nastąpiło to w mojej kuchni pewnego niedzielnego popołudnia. Z moim ówczesnym mężem byliśmy wtedy zainteresowani pieszymi wędrówkami z plecakami i właśnie budowaliśmy piramidy służące do suszenia żywności. W pewnym momencie założyłam jedną z tych absurdalnych piramid na głowę i nagle po drugiej stronie kuchni pojawiła się cudowna, piękna, iskrząca się zjawa, która mierzyła siedem stóp (ok. 214 cm - przyp. red.). Trudno się spodziewać, żeby coś takiego wydarzyło się w waszej kuchni o 2.30 po południu. Nikt nigdy nie jest na to przygotowany. Właśnie w takich okolicznościach Ramtha ukazał mi się po raz pierwszy. Powiedziałam do niego - i nie wiem, skąd mi to przyszło do głowy - „Jaki ty jesteś piękny. Kim jesteś?”.

On ma uśmiech słońca i jest niezwykle przystojny. Odpowiedział mi: „Nazywam się Ramtha, ten, który osiągnął oświecenie, i przyszedłem, aby pomóc ci wydostać się z szamba”. Jako prosta kobieta, którą jestem, w pierwszym odruchu popatrzyłam na podłogę, ponieważ pomyślałam, że być może stało się coś złego, może ktoś podłożył bombę. Nie wiedziałam, o co chodzi.

Od tamtego dnia Ramtha stał się stałym składnikiem mojego życia. W ciągu następnego roku wydarzyło się wiele interesujących rzeczy. Dwójka moich małych dzieci również spotkała Ramthę i przeszła przez niezwykłe doświadczenia. Także mój mąż.

Pomimo ogromnej ilości czasu spędzonego na naukach, Ramtha w dalszym ciągu miał trudności z objaśnieniem w sposób dla mnie zrozumiały, kim był. Z tego powodu powiedział: „Przyślę ci posłańca, który przyniesie ci kilka książek. Chcę, żebyś je przeczytała, ponieważ wtedy zrozumiesz, kim jestem”. Książki nosiły tytuł „Życie i nauki mistrzów Dalekiego Wschodu” (DeVorss&Co. Publishers, 1964). Przeczytałam je i zaczęło

do mnie docierać, że w pewnym sensie Ramtha był jedną z takich istot. Dopiero wtedy uwolniłam się od dręczących mnie wówczas myśli w rodzaju „Jesteś diabłem czy Bogiem?"

Zanim w końcu zrozumiałam, kim był Ramtha, spędzałam z całym jego pięknym, siedmiostopowym jestestwem długie godziny w moim saloniku. Wchodził, rozsiadał się wygodnie na mojej kanapie, a następnie rozmawiał ze mną i udzielał mi nauk. W tamtym okresie nie zdawałam sobie sprawy, że już znał wszystkie moje pytania i wiedział, jak na nie odpowiedzieć. Nie byłam tego świadoma.

Od 1977 roku Ramtha, wykazując wielką cierpliwość, pozwolił mi zadawać nie tylko pytania, które kwestionowały jego autentyczność, ale także te, które umożliwiały mi zrozumienie mnie samej jako Boga. Kiedy wpadałam w pułapkę dogmatu i ignorancji, zatrzymywał mnie w ostatnim momencie i pomagał mi z niej wybrnąć, ucząc mnie i trenując. Zawsze mu powtarzałam: „Jesteś niesłychanie cierpliwy. To wspaniałe, że jesteś taki cierpliwy", na co on tylko się uśmiechał i odpowiadał, że ma 35 tysięcy lat i przynajmniej to osiągnął w tak długim czasie.

Dopiero dziesięć lat temu zdałam sobie sprawę, że był taki cierpliwy, ponieważ od dawna wiedział, o co będę pytała. Jak wspaniały nauczyciel, którym jest, dał mi możliwość, abym sama stała się świadoma moich problemów wewnętrznych i następnie rozmawiał ze mną z wielkim taktem, bez wyniosłości, w sposób, który pozwolił mi dojść do moich własnych wniosków.

Channeling[1] Ramthy od 1979 roku był i jest głębokim doświadczeniem - poczynając od ubioru. Ramtha mierzy siedem stóp i ubiera się w dwie szaty. Chociaż to zawsze te same szaty, one naprawdę są bardzo piękne i nigdy nie można się nimi znudzić. Zewnętrzna ma wspaniały szkarłatny kolor, a pod nią znajduje się druga, długa, biała jak śnieg, sięgająca miejsca, gdzie, jak sobie wyobrażam, znajdują się jego stopy. Zapewniam was, że przyjrzałam się materiałowi, z którego są zrobione. Tak naprawdę to nie jest tkanina, ale raczej rodzaj światła i chociaż wydaje się, że jest ono przeźroczyste, odnosi się wrażenie, że szaty Ramthy są realne. Jego skóra ma kolor cynamonu - nie mogę jej lepiej opisać - nie jest ani brązowa, ani biała, ani czerwona, wygląda raczej jak mieszanka tych wszystkich kolorów. Ramtha ma głębokie, czarne oczy, które kiedy patrzą na was, widzą wasze wnętrze i jesteście tego świadomi. Jego brwi znajdują się wysoko na czole i wyglądają jak skrzydła ptaka. Posiada bardzo wydatną szczękę, piękne usta i kiedy się uśmiecha, czujecie, że jesteście w niebie. Jego ręce są wąskie, o długich palcach. Ramtha gestykuluje nimi w piękny i zrozumiały sposób, kiedy stara się wyrazić swoje myśli.

Spróbujcie sobie wyobrazić, jak się czułam, kiedy Ramtha uczył mnie, jak opuszczać ciało, dosłownie wyciągając mnie z niego, wrzucając mnie do tunelu, w którym docierałam do ściany światła, odbijałam się od niej i wracałam, aby sobie uświadomić, że moje dzieci właśnie przyszły ze szkoły, a w mojej pamięci dopiero co umyłam naczynia po śniadaniu. Dostosowanie się do tych „luk" w czasie rzeczywistym było bardzo trudne, a ponadto nie rozumiałam, co robiłam i gdzie byłam. Spędziliśmy wiele sesji tak ćwicząc.

Wyobraźcie sobie, że ktoś podchodzi do was, wyciąga was z waszego ciała, podnosi aż do sufitu i pyta, co widzicie z tej perspektywy. Następnie wrzuca was do tunelu, który najlepiej mogłabym opisać jako „czarną dziurę" - do następnego wymiaru. Lecicie przez ten

[1]Patrz słowniczek – przypis tłumacza.

tunel, aż docieracie do ściany światła, a potem cierpicie na zanik pamięci. Musicie wiedzieć, że Ramtha robił to ze mną o 10.00 rano, a kiedy wracałam była 4.30 po południu. Miałam poważne problemy z przyzwyczajeniem się do czasu, który traciłam tutaj. Z tego powodu spędziliśmy dużo czasu na ćwiczeniach, jak to robić. Czasami moje doświadczenia były zabawne i swawolne, a niekiedy absolutnie przerażające.

Wszystkie te nauki przygotowywały mnie do czegoś, na co wyraziłam zgodę przed moją obecną inkarnacją. Moim przeznaczeniem nie było znalezienie męża, urodzenie dzieci i odniesienie sukcesu w życiu. Moim przeznaczeniem było wzniesienie się ponad przeciwieństwa i pozwolenie, aby nastąpiło coś, co zostało zaplanowane wcześniej. To, co na mnie czekało, zawierało w sobie nadzwyczajną świadomość, którą był Ramtha.

Moje próby ubrania Ramthy zakrawały na żart. Nie wiedziałam, co robić. Pierwszy raz, kiedy robiłam channeling z nim, ubrałam się w spódnicę i założyłam szpilki, jakbym wybierała się do kościoła. Jeżeli studiowaliście z nim przez pewien czas, możecie sobie wyobrazić, jak wyglądał Ramtha ubrany w damski kostium i buty na wysokim obcasie, których nigdy w swoim życiu nie używał.

Chciałabym, żebyście zrozumieli, że napotykam na ogromne problemy w rozmowach z ludźmi, kiedy staram się ich przekonać, że ten kogo poznali, był Ramthą, że poznali jego umysł, że poznali jego miłość, że poznali jego moc. Jest mi naprawdę trudno pomóc innym w zrozumieniu, że ja nim nie jestem, chociaż bardzo nad tym pracuję, że jesteśmy dwiema odrębnymi istotami i kiedy rozmawiacie ze mną w tym ciele, rozmawiacie ze mną, nie z nim. Być może kiedyś otworzy się przede mną możliwość, żeby wszystkich o tym przekonać. W ciągu ostatniej dekady miałam poważne problemy ze środkami masowego przekazu, ponieważ ludzie nie byli w stanie zrozumieć, jak to jest, że człowiek może posiadać boski umysł i zarazem być od niego odseparowany.

Chciałabym także, żebyście wiedzieli, że chociaż widzicie tutaj Ramthę w moim ciele, to jest moje ciało. On wcale tak nie wygląda. Jednak jego wygląd w tym ciele nie pomniejsza tego kim i czym jest. Powinniście też zrozumieć, że kiedy będziemy rozmawiać ponownie i zaczniecie mnie pytać o coś, co Ramtha powiedział, najprawdopodobniej nie będę miała zielonego pojęcia o czym mówicie, ponieważ kiedy za kilka minut opuszczę moje ciało, przeniosę się do całkowicie innego czasu, całkowicie innego miejsca, którego później nie będę pamiętała. Bez względu na ilość czasu, który Ramtha dzisiaj z wami spędzi, dla mnie to będzie pięć minut albo trzy minuty i kiedy wrócę do mojego ciała, okaże się, że minął cały dzień, a ja w nim nie uczestniczyłam. Nie słyszałam tego, co wam powiedział i nie wiem, co tutaj zrobił. Kiedy wracam, jestem bardzo zmęczona fizycznie i czasami sprawia mi trudność wejście po schodach na górę, żeby się przebrać i przystosować do zwykłych sytuacji, które przynosi dzień, czy też to, co z niego jeszcze zostało.

Powinniście też, jako początkujący studenci, zrozumieć coś, co dla mnie z czasem stało się oczywiste. Ramtha pokazał mi wiele wspaniałych rzeczy, których, jak przypuszczam, większość ludzi nigdy nie widziała i nie mogłaby o nich śnić nawet w swoich najbardziej szalonych marzeniach. Zobaczyłam dwudziesty trzeci wszechświat, spotkałam niezwykłe istoty i obserwowałam przepływ życia. Widziałam narodziny, życie i następującą w jednym momencie zagładę całych pokoleń. Pokazano mi historyczne wydarzenia, aby pomóc mi lepiej zrozumieć to, co powinnam wiedzieć. Umożliwiono mi zobaczenie moich kolejnych reinkarnacji, żebym wiedziała kim byłam i jak żyłam. Pozwolono mi zobaczyć

drugą stronę śmierci. Są to bardzo cenione przeze mnie możliwości i przywileje. Aby je mieć w moim życiu, kiedyś musiałam sobie na nie zasłużyć. Opowiadanie o miejscach, do których odchodzę, do pewnego stopnia pozbawia je uroku, ponieważ jest trudno oddać w słowach czym się one charakteryzują, opisując je osobom, które nigdy tam nie były. Jako narrator staram się zrobić to najlepiej jak potrafię, ale nigdy mi się to nie udaje.

Wiem, że Ramtha pracuje ze swoimi uczniami w sobie tylko właściwy sposób, ponieważ nie chce, żeby znaleźli się w jego cieniu. Innymi słowy, cała jego uwaga skupia się wyłącznie na tym, aby nauczyć was, jak stać się nadzwyczajnymi, gdyż On już nim jest. Nie chodzi też o to, żeby czynił cuda. Jeżeli Ramtha powiedział, że wyśle wam posłańców, licznie się pojawią, ale nie będzie pokazywał sztuczek - jego to nie interesuje. Pokazywanie sztuczek to narzędzie mędrca, guru, który chce być czczony. To nie jest przypadek Ramthy.

Ramtha będzie was uczył, udoskonalał, pozwoli wam wywoływać różne zjawiska i tego dokonacie. Pewnego dnia, kiedy będziecie materializować rzeczywistość w jednym momencie, kiedy będziecie mogli opuścić wasze ciało, gdy tylko zechcecie, kiedy będziecie zdolni do miłości, kiedy będziecie mogli robić to, co z ludzkiej perspektywy jest niemożliwe, Ramtha pojawi się w waszym życiu, ponieważ będziecie mu równi. On po prostu jest tym, kim się kiedyś staniecie. Dopóki to nie nastąpi, będzie wymagającym, cierpliwym, wszechwiedzącym i wszystko rozumiejącym nauczycielem, uczącym tego, co musimy wiedzieć, żeby być mu równymi.

Zapewniam was, że jeżeli zainteresuje was to, co usłyszycie w prezentacji Ramthy i zaczniecie go kochać, chociaż nie będziecie mogli go zobaczyć, to jest dobry znak. On wskazuje, że najważniejszy jest dla was głos waszej duszy przypominający, żebyście się rozwinęli w tym życiu. To może być przeciwko waszej „sieci neuronowej”[2]. Wasza osobowość będzie się temu przeciwstawiać, ale zrozumiecie, że kiedy dusza oczekuje tego rodzaju doświadczeń, żadna logika nie ma znaczenia.

Chciałabym wam także powiedzieć, że jeżeli zdecydujecie rozwinąć się w tym kierunku, będziecie musieli uzbroić się w cierpliwość, ćwiczyć umiejętność skupienia i pracy nad sobą. Na początku ta droga jest bardzo trudna, jeśli jednak jesteście wystarczająco wytrwali, żeby ją kontynuować, z całą pewnością nadejdzie dzień, kiedy ten nauczyciel „wywróci was na drugą stronę” i będziecie w stanie dokonać tych wszystkich wspaniałych rzeczy, które mistrzowie robią w znanych wam mitach i legendach. Stanie się to możliwe, ponieważ taki był wasz cel. Ostatecznie ta zdolność przynależy wyłącznie do Boga, dochodzącego do głosu w ludzkim ciele.

Taka właśnie jest i taka była moja podróż przez całe moje życie. Gdyby nie była taka ważna, nie byłabym tym, kim jestem. Z całą pewnością nie przeżywałabym większej części każdego roku, niczego nie pamiętając, tylko po to, aby kilka osób miało doświadczenie New Age. Zapewniam was, że praca z Ramthą jest znacznie wspanialsza niż jakiekolwiek inne doświadczenie New Age. Jest też znacznie ważniejsza niż medytacja czy też zdolność ćwiczenia hatha jogi. Polega ona na zmienianiu świadomości przez całe życie i w każdym momencie, aby „odkręcić zawór” i uwolnić nasz umysł, aby być wszystkim, czym możemy być.

[2]Patrz słowniczek – przypis tłumacza.

Powinniście także wiedzieć coś, czego się nauczyłam: możemy zademonstrować tylko to, co jesteśmy w stanie zademonstrować. Jeżeli zapytacie siebie, co jest przeszkodą w osiągnięciu tego, czego szukacie, chciałabym wam powiedzieć, że jedyną przeszkodą jest nasz brak pokory, nasza niezdolność poddania się, nie potrafimy sobie na to pozwolić, nie jesteśmy dla siebie oparciem w obliczu naszych „neuronowych wątpliwości" czy też wątpliwości naszej „sieci neuronowej". Jeżeli możecie być dla siebie oparciem w momentach niepewności, wtedy je pokonacie, ponieważ one są jedyną przeszkodą na waszej drodze. Pewnego dnia będziecie w stanie dokonać niesłychanych rzeczy, będziecie mogli zobaczyć wszystko, co zobaczyłam i co pozwolono mi zobaczyć.

Przyszłam tylko po to, żeby wam pokazać, że istnieję, że kocham to co robię. Mam nadzieję, że wiele się od Ramthy nauczycie i, co najważniejsze, że będziecie to kontynuowali.

JZ Knight

Kurtyna pomiędzy ludzkością a Bogiem

Pozdrawiam was, moi piękni ludzie. Składam wam hołd od Pana Boga mojego istnienia do Pana Boga waszego istnienia. Witajcie. Wznieśmy toast.

Mój Duchu Święty
uwolnij mnie
od mojej przeszłości.
Ty, któryś cudem,
naprawdę pięknym jest,
uwolnij mnie od mojej przeszłości,
dodaj mojej duszy
skrzydeł do lotu
i spraw, aby mój umysł
nie znał granic.
Mój Duchu Święty,
ocal moje ciało,
a gdy drzemię,
ulecz moje ciało,
zmień moje ciało,
aby było pojazdem
moich pragnień.
Tako mówię ja,
od Pana Boga
mojego istnienia.
Niech się tak stanie.
Za życie.

Składam za to wyrazy uznania tym, którzy przyjęli tę wiedzę, poddali się jej i dokonali tego dzieła pomimo słabości, pomimo ograniczeń, pomimo wiktymizacji, pomimo obaw, lęków, smutku, żalu i strachu. Czy wiecie, że Wielkie Dzieło – a to, czego się tu uczycie to jest Wielkie Dzieło – że linia pomiędzy ograniczoną istotą ludzką a spełnionym mistrzem jest tak cienka? To co sprawia, że wydaje się gruba, to ludzkie założenie umęczającej rzeczywistości i ograniczeń, które sami sobie narzucacie oraz przeznaczenie jakie dzięki nim sobie tworzycie. Wielkie Dzieło dotyczy uwolnienia Ducha z więzienia osobowości. Dzięki Bogu natomiast może dojść do przyspieszenia i stanie się to natychmiast.

Kiedy odłożycie na bok ten wasz małpi umysł[3] i na pierwszym miejscu postawicie Boga – zamiast ciała, nawyków, lęków, braku poczucia bezpieczeństwa i trosk – gdy na pierwszym miejscu postawicie Boga, Duch będzie mógł rezonować bardzo daleko od ciała i będziecie mogli go uchwycić, uchwycić go. Teraz zmartwychwstanie duchowe porównujemy do uchwycenia Ducha. Jeżeli nie dojdzie do tego przyspieszenia i nagłego uwolnienia, nie będziecie mogli wyjść z ciał i dołączyć do mnie i tego dzieła – nie będziecie w stanie tego zrobić – gdyż moc duchowa, która jest waszą wiecznością, musi zostać uwolniona.

---

[3] Chwiejny, kapryśny umysł osobowości.

Dobrze, a kto ją uwalnia? To wy, to wy, gdy mówicie po prostu: „Najpierw Bóg, na pierwszym miejscu chwała mojego Ducha, bo to jest najważniejsza rzecz. Jest ona ważniejsza niż niewygody ciała, ważniejsza niż jego zmysły. Jest ona ważniejsza od moich wspomnień. Jest ważniejsza od mojego bólu. Jest ważniejsza od mojego cierpienia.” Jeśli Boga postawimy na pierwszym miejscu, to doświadczymy rozkoszy w Duchu. To przydarzyło się dziś wielu z was tu zgromadzonym. Tym przyspieszeniem jest uwolnienie duchowego umysłu.

Pamiętacie, gdy podczas pierwszego wykładu o Próżni i upadku, uczyłem was tego, kim jesteście. Uczyłem was o stworzeniu tutaj tej płaszczyzny materialnej i o tym, że bez względu na to, co się przydarzy waszemu ciału, ubraniu, które na sobie macie, to to istnienie, to duchowe ja, którym jesteście i które teraz mnie słucha w tym właśnie momencie, będzie zawsze żyć. Zawsze żyło i zawsze żyć będzie. Kiedy za życia nauczymy się jak je uwolnić z ciała, będziemy mogli dokonywać cudów. Będziemy w stanie istnieć na wielu płaszczyznach i integrować je w Tu i Teraz.

Kiedy pozwolimy naszemu Duchowi na ospałość na tej czwartej płaszczyźnie, kiedy go tu uwolnimy, to przyniesie nam to wibrację, niczym w widełkach stroikowych, w dół aż do samej podstawy, ciało, wszystkie owoce jego eksploracji: uleczenie, cudowne uzdrowienie, urzeczywistnienie się wszystkiego, czego ciało potrzebuje, wasze pragnienia, przyspieszenie rzeczywistości, gdyż to wy jesteście na wierzchołku tych widełek. To wy jesteście tym, kto wybrzmiewa tę myśl gdzieś na wyższej płaszczyźnie po to, by mogła zstąpić tu na dół, do ciała.

To jest dopiero przyspieszenie. Jest to tak proste, że może się wam przydarzyć bez względu na to, gdzie jesteście. Trudne natomiast i uciążliwe w waszym przypadku jest to, że upieracie się przy swojej deklaracji własnego ja. Czy jest to ból, cierpienie, głód, niewygoda, potrzeba podniesienia się i marszu, gdy upadacie i wtedy wracacie do ciała z powrotem, zaczynacie wysysać swoją duchową moc.

Duch, motory kreacji

Dobrze, dziś tak wielu z was, którzy są szczerzy w tej kwestii – a nie jesteście fanatykami, jesteście dokładnie tacy, jak lubię – jesteście realistami i uporczywie dążycie do tego, czego chcecie bardziej niż wszystkiego innego. I nie wpadacie w głupawe demonstracje tego, co wydaje się wam być ekstazą i co mogłoby niby wypromować w was Ducha. Nie, nie wypromowałoby. Ci, o których teraz mówię, to osoby skupione na miłości do Boga, kochają go nade wszystko i postępują zgodnie z Nim tak, jak tylko potrafią, bez udawania, bez fantazjowania, po prostu wykonują to dzieło. To wy, wy, moi ukochani ludzie jesteście mistrzami, którzy się właśnie budzą. Tak cienka jest zatem ta kurtyna pomiędzy człowiekiem a Bogiem, że gdy zrozumiecie swoje duchowe jestestwo, to ona zupełnie zniknie, a wy wytoczycie się z ciała i znajdziecie się na tych dynamicznych płaszczyznach. Będziecie też wiedzieć, czym jest wspólna myśl o urzeczywistnianiu. Zrozumiecie jej współdzieloną moc, to że Duch nie jest emocjonalny, jest on motorem kreacji, że kreacja bierze się z jego myśli, a ciałem formuje on przeznaczenie.

Duch nie jest zatem tylko tym, co nazywacie myślą, umysłem znakomitym. Kładzie on swoje ciało, aby wypromować rzeczywistość, po której będzie mógł się przechadzać

człowiek i wypełniać swoje przeznaczenie. Przebudzenie się do tej duchowej istoty jest naszym ostatecznym pragnieniem, gdy przebywamy w tych ciałach. Takie były dokonania Chrystusa. Tego też właśnie uczymy się tutaj. Jest to tak proste i tak blisko nas.

Ta praca, której od was wymagam, ci którzy ją wykonują, ta praca została tak zakodowana, aby wzbudzić w was duchową moc dzięki współdzielonej myśli. Pomyślcie o tym. Pomyślcie. Jedynie duszę można posiniaczyć. Gdy dusza zostaje posiniaczona, to ból ten rezonuje w ciele. Dusza wysyła częstotliwość tego bólu i ciało doznaje okaleczenia. Cóż, okaleczenie to bierze się z dążenia do samospełnienia z Płaszczyzny Błogostanu[4] w tym wcieleniu. Duch jednak, Duch nie jest emocjonalny. Dlatego też współdzielone myśli, które wypływają przez wasze usta, te rzeczy, o których myślicie i o których mówicie, wydostają się z was i są tak potężne, w ten właśnie sposób przemawia Duch. Gdy natomiast nauczycie się mówić tak, jak mówi Duch, we wspólnych myślach, że tu już istnieje, to zrozumiecie też moc tego, co staram się w was wywołać.

Dziś w terenie[5] wielu z was to pojęło, zrozumiało i jak szybko ta karta znalazła się w waszych rękach zaraz po tym? Jeśli dokonaliście tego w terenie, to co powstrzymuje was przed zrobieniem tego w pracy, gdy już wrócicie do domów? Co powstrzymuje was przed przekształceniem swojego życia w taką pracę w terenie? To wasza praca.

Wstajecie rano z łóżka i tworzycie przejawienie tego, co chcecie, aby zdarzyło się tego dnia w waszym miejscu pracy. Tu nie ma żadnej różnicy. Ta sama moc duchowa wykona swoje zadanie bez względu na to, gdzie akurat jesteście, gdyż nie mamy tu żadnych dyscyplin, których nie moglibyście używać gdziekolwiek indziej. Tamten teren to życie, to wasze życie. Labirynt reprezentuje niezliczoną liczbę kół, które zataczacie nigdy nie odnajdując Próżni[6], bo tak daleko od niej jesteście. Macie zabrać to ze sobą do domu i żyć w tym.

Dobrze, gdybyście wyjechali stąd jutro i zaczęli przeżywać swoje życie i gdybyście stworzyli swoje życie rano, jutro rano i powiedzieli: „Dziś jest dzień Pracy w Terenie[SM]" i cokolwiek chcielibyście, żeby się wydarzyło tego dnia, to nie zdajecie sobie sprawy z tego, że kluczylibyście na tej ścieżce prowadzącej do urzeczywistnienia swojej karty, tym pragnieniem, żeby się ziściła i może tak się dziać każdego dnia i wtedy powiecie sobie: „Pamiętaj o zwykłej myśli, pamiętaj o zwykłej myśli" – bez względu na to w jak pogmatwanym i stresującym otoczeniu akurat się znajdujesz, bez względu na to jak chaotyczne i stresujące myśli cię nękają – jeśli potrafisz w jednym momencie podnieść się i powiedzieć: „Będziemy mieć spokój", nie głośno czy ze złością, bez emocji, takie jest prawo i tak się stanie.

Nauczono was, aby dać się wplątać w wir pogmatwania, kiedy zbliża się do was, tracicie orientację; gdy ktoś się stresuje, wy też zaczynacie się stresować. To tak jakby poczucie dezorientacji stało się powszechną etyką. Nie ma niczego w czym moglibyście się zagmatwać moi ludzie i nigdy nie było, gdyż posiadacie moc, aby zmrozić tę dezorientację, a wtedy przed wami pojawią się prawdziwe opcje. Wszystko co musicie zrobić, to ćwiczyć i przestać iść codziennie za stadem.

---

4 Patrz Ramtha: *Misterium narodzin i śmierci: przedefiniowanie własnego ja* (Yelm: JZK Publishing, oddział JZK, Inc., 2000).

5 Podczas wykonywania dyscypliny Praca w Terenie[SM]. Patrz słowniczek.

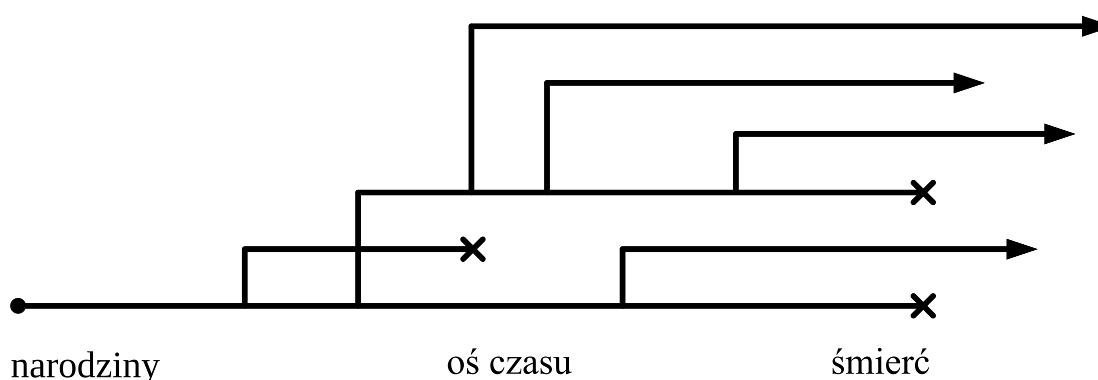
6 Centralny punkt labiryntu w dyscyplinie Tank®.

Wielorodność potencjalnego przeznaczenia

Ilu z was rozumie to, że istnieją potencjalne przeznaczenia, którą są dla was jednocześnie dostępne? Ilu z was to rozumie? Wydaje się wam, że to rozumiecie? Chcę abyście teraz odwrócili się do swoich sąsiadów i powiedzieli im, co oznaczają równoczesne przeznaczenia, które mogą się potencjalnie przejawić. Zróbcie to teraz.

Dobrze, teraz chcę abyście na kartkach papieru, które leżą przed wami narysowali diagram przedstawiający potencjalne przeznaczenia w Teraz. Zróbcie to proszę. Chcę abyście go narysowali i pokolorowali według uznania. Do dzieła.

Rys. 1: Równoległe życia osobistego przeznaczenia



Kiedy już skończycie rysować, chcę abyście odwrócili kartkę i narysowali linię swojego przeznaczenia. Chcę, abyście narysowali linię swojego życia i linie opcji żyć równoległych pod i nad nią, od czasu dzieciństwa do okresu dojrzewania, potem do dorosłości, różne opcje, różne ścieżki, po których przez jakiś czas kroczyliście, którymi wędrowaliście. Chcę abyście narysowali ten wykres tak, jakbyście nigdy nie słyszeli o mnie. Życie zgodnie z oczekiwaniami i zasadami moralnymi społeczeństwa i kultury, z których się wywodzicie, chcę abyście narysowali taką linię życia na tym wykresie, która nie zawiera w sobie moich nauk. Zróbcie to. Zamieście tam wszystkie zmiany, uzdrowienia, wszystko co się wam przydarzyło w tym ciele i korytarzu życia, który opuścicie, załóżcie że do tego wszystkiego doszło i narysujcie te linie. Do dzieła.

Górne linie życia mogą być różne. Pomyślcie tylko o wszystkich ludziach, których znacie, tych, którzy brali narkotyki, ich linię, gdyby z narkotykami zostali, jakby wówczas wyglądała ich linia życia, to jeden z potencjałów. Ci, którzy nie zrobili pewnych rzeczy, to również potencjał. Ci, którzy nadużywali alkoholu, to również potencjał. Poślubienie pierwszej miłości, to również potencjał. Posiadanie dziecka, którego nie mieliście, to też potencjał. Skorzystanie z okazji, szkolnictwo wyższe, spełnienie marzenia z dzieciństwa, to kolejne potencjały linii życia. Linie te unoszą się nad wami i pod wami w czasie, gdy wykonujecie przeznaczenie tego życia. Rozumiecie to?

Chcę zatem, abyście zrozumieli to w zależności, jak zbuntowani czy destruktywni byliście, a następnie określili oś czasu śmierci. Ci z was, którzy się nienawidzili albo oddawali się czynnościom destrukcyjnym, albo nienawidzili innych, możecie domyślić się, gdzie wasza oś czasu zderzy się z czyjąś i to na ogół określa miejsce waszej śmierci. Gdyby nie te nauki, to kim mieliście być? Jak miało wyglądać wasze życie? Na tym polega oś czasu.

Pamiętajcie również, że większości ludzi, których w tym życiu znacie jako przyjaciół i ukochanych, mogłoby nie uczestniczyć w waszym życiu, gdyby nie te nauki. Zapamiętajcie to proszę. No dalej. Nie zapominajcie też, że moglibyście mieć na swoim koncie mnóstwo sukcesów i nie musielibyście żyć tak, jak żyjecie teraz. Pamiętajcie też, że są i lepsze wersje. Ci z was, którzy są młodzi, nie mają jeszcze zbyt długich osi czasu życia.

Chcę, abyście poczuli się bardzo uhonorowani tym, że udało się wam narysować te potencjalne linie przeznaczenia jak dokonują się równolegle oraz tym, że odkryliście swoje status quo. To prawdziwy honor zrobić coś takiego, gdyż większości ludzi nawet nie przyszłoby to do głowy, nie rozumieją oni na czym polega ta zmiana.

Kto tworzy nasze przeznaczenie?

Co takiego jest w was, co tworzy przeznaczenie? Czy to wy tworzycie przeznaczenie? W waszym życiu przed, to znaczy życiu P.R. przed Ramthą, gdy teraz spojrzycie wstecz – jest to jak przegląd życia w świetle – ilu z was widzi teraz jak wasze życie miało przebiegać na podstawie wyborów, których dokonaliście? Dokonaliście wyboru i nagle życie poderwało się do lotu, ilu z was to dostrzega? Ilu z was natomiast rozumie to, jak rozległa była podstawa tych wyborów? Ilu z was musiało porównywać wiele równoległych potencjałów? Ilu z was rozumie to dopiero teraz, spoglądając wstecz? Jest tak?

Jest coś jeszcze, o co chcę się was zapytać: ilu z was uczestniczyło w warsztacie o Płaszczyźnie Błogostanu? Ilu z was słuchało słów na Płaszczyźnie Błogostanu?[7] Jeśli nie zrobiliście tego, to chcę aby się tak stało. Płaszczyzna Błogostanu to miejsce, do którego się udajecie, po zrobieniu ostatniego przeglądu w świetle. Po tym jak zrobicie ostatni przegląd w świetle, udajecie się na odpoczynek i planujecie tam to, jak wyglądać ma wasze następne istnienie, gdyż jest to ważne. Dlaczego musicie tutaj za każdym razem wracać? Dlatego, że czegoś nie dokończyliście, najwyraźniej zadanie nie zostało wykonane. Natomiast ta Płaszczyzna czasu – to miejsce, na którym odpoczywaliście – na nim na ogół są te same istoty. Miały one takie same rzeczy jak wy, takie same tematy do przerobienia.

Dobrze, to bardzo proste wyjaśnienie, ale chcę abyście wiedzieli: Wyobraźcie sobie siebie samych w całkowicie duchowym ciele, w miejscu nazywanym niebem i gdy przyszło wam dokonać przeglądu życia w świetle, poczuliście jak posiniaczyliście duszę tym, co zrobiliście, poczuliście brak poprzez stworzenie samemu sobie niedogodności i nagle podczas tego przeglądu zobaczyliście wszystkie inne przeglądy, które robiliście wcześniej na Płaszczyźnie Błogostanu i widzicie też, że jest konsekwentna linia tego, czego nie ukończyliście od 35.000 lat – cóż, to mnóstwo żyć – i podczas każdego życia z jakiegoś powodu nie dokonujecie tego wyboru dla danego wcielenia. Ten wybór cały czas istnieje, ale nigdy go nie dokonujecie.

Czego poza tym dowiadujecie się podczas przeglądu – nie dowiadujecie się tego tutaj, w tym mózgu; uczę was tego w tym mózgu. W tym nieskazitelnym i wyśmienitym miejscu wiecie, że byliście połączeni ze Wszystkim. Zrozumieliście Punkt Zero, Próżnię i unifikację Ducha, co oznaczało, że byliście wszystkim i każdym, a mimo to było w was coś

[7] *Tak na Ziemi jako i w Niebie: Nasza podróż przez życie, śmierć i dalej,* taśma 348 oraz *Płaszczyzna Błogostanu, Część II,* taśma 355 (Yelm: Dialogi z Ramthą, 1997). Patrz również książka autorstwa Ramthy: *Misterium narodzin i śmierci: przedefiniowanie siebie.*

pojedynczego, było coś pojedynczego w innych ludziach, którzy właśnie odeszli i zrobili przegląd życia. Oni wydają się od was rozłączeni, istnieje jednak osnowa Ducha, którą wszyscy jesteśmy połączeni.

Podczas przeglądu, po to byśmy poznali swoją pomyłkę, czujemy niesprawiedliwość z jaką traktowaliśmy innych, czujemy ból zdrady, jaki czuje osoba przez nas zdradzana, a musi tak być, gdyż gdy jesteśmy tutaj, w tych ciałach, to jesteśmy samolubnymi istotami, które interesują się tylko jedną rzeczą, a mianowicie tym, jak się czujemy. I czujemy się odizolowani. Nie potrafimy połączyć się z kimś innym na poziomie tego, jak ta osoba się czuje. Ale przysięgam wam, że ten moment w końcu nadejdzie i zobaczycie jak odtworzy się wam zapis energii z waszych pasm w tym wcieleniu. Wniesie to zrozumienie, wniesie to cnotę, gdy staniecie się tym, kogo skrzywdziliście, tym, kogo zgwałciliście, okradliście, oszukaliście, zdradziliście, zhańbiliście i przeciwko komu wystawiliście fałszywe świadectwo. Dzięki całej waszej przebiegłości, chytrości i kłamstwom, stajecie się obiektem do skarcenia. Jest to najbardziej bolesny moment całego przejścia, ale w jaki inny sposób możemy zrozumieć to, co wyrządzamy innym, jeśli nie wyrządzić sobie tego samemu i rzeczywiście tego nie poczuć.

Kiedy to się skończy, nadejdzie czas na to, aby dusza i Duch mogły na to odpowiedzieć. Dostaniecie piękne miejsce w otoczeniu, jakiego tylko zapragniecie i będziecie musieli w nim kontemplować, a zająć to może nawet wiele lat tutejszego czasu. Czego dotyczy ta kontemplacja? Wszystko, co wiecie, wystrzeli do przodu, wszystko, co chcieliście wiedzieć teraz też wystrzeli do przodu i będziecie wiedzieć wszystko. Wiecie wszystko do tego stopnia, że rozumiecie to, że byliście w kole wcieleń przez cały ten czas. Wszystko to wiecie.

Wasze zadanie staje się oczywiste – nikt wam tego nie mówi; wiecie to – jesteście prawdziwie boskim przedstawicielem Próżni i wypełniacie misję. Poznajecie nieznane. To do was należy wdrożenie Zasady Matki/Ojca wyśmienitego Źródła i stworzenie z niej koncepcji, a potem ta koncepcja staje się pomysłem, a potem pomysł staje się wzorcem, według którego energia się załamuje i urzeczywistnia, a my zmieniamy krajobraz życia. To jest nasze zadanie. To jest nasze zadanie.

Niedokończone sprawy

Podczas tej odpowiedzi musimy również spojrzeć na niedokończone zadania. Cóż, czym jest niedokończone zadanie? Być może ze wszystkimi ludźmi, z którymi mieliście styczność przez 35.000 lat, podczas każdego wcielenia istnieje zabarwienie waszego nastawienia, które wszystkie je łączy i ciągnie za sobą krwawy ślad, smutny ślad, a wy – przysięgając na życie – wiecie o tym. Za każdym razem, gdy umieracie i idziecie do światła, widzicie to po raz kolejny. Naprawdę staracie się to uzdrowić, gdyż jest to długi sznur, który łączy was z życiem, które miało miejsce tak dawno temu.

Co zatem robicie, gdy zrozumieliście już, że zanim pójdziecie dalej jako rozwinięta dusza – rozwinięta dusza oznacza, że wszystkie sprawy zostały już zakończone – to jest rozwinięta dusza. Takie dusze przebywają na platformie kreacji. Wszystko w nich jest czyste, a taka rozwinięta dusza osiąga jeszcze wyższe loty, możliwości i ma do dyspozycji jeszcze większy teren, na którym może kultywować swoją misję, swoją podróż. One są, one są na

misji. Jest to bardzo ekscytujące. Jednak mając za sobą ten długi smutny ślad, to wiecie, jest to tak, jakbyście to wy zostawali w tyle. Istnieją istoty, które są po drugiej stronie Punktu Zero. W jakiś sposób poradziły sobie one ze swoimi wszystkim sprawami i poszły dalej. Tworzyły, i tworzyły, i tworzyły, i ewoluowały, i ewoluowały i ewoluowały, a każde nowe życie programowały do tego, w którym są, aby stać się mądrzejsze, i mądrzejsze i mądrzejsze, aby poznać prawdziwe znaczenie wolności, prawdziwe znaczenie Boga i znaczenie życia w rzeczy samej. Już ich tu nie ma, a wy pozostajecie zakotwiczeni na Płaszczyźnie Błogostanu, gdy chcecie, dzięki magnetyzmowi niedokończonych spraw, który ma już setki lat. Widzicie, może to polegać na czymś tak prostym, jak duma, nie przyznawanie się do popełnienia błędu, nie proszenie o przebaczenie, a co za tym idzie, niemożność jego dostania. Może wszystko na tym polega.

Tak więc, gdy zrozumiecie to w tym miejscu odpoczynku – jak nauczycie się podczas tego warsztatu, który przeprowadziłem – gdy to wszystko sobie poukładacie i powiecie: „Dobrze, czego dokonam w czasie tego następnego wcielenia, gdy już się do niego dostanę?”. Jest to zawsze ryzykowne, gdyż dostanie się do następnego wcielenia oznacza, że będziecie musieli przejść przez łono kobiety, które zostało zapłodnione nasieniem z lędźwi mężczyzny, którymi wy sami mogliście we wcześniejszych pokoleniach być, w obu płciach, w wielu doświadczeniach. Tutaj jednak staje się to trochę utrudnione. Na swój sposób podczas dwóch ostatnich wcieleń nie byliście matką ani ojcem dzieci, gdyż ich nie lubicie, nie macie dla nich czasu. Tutaj pojawia się ironia. Musicie wrócić. Jak wasze nastawienie pogodzi się z owocną parą, która w swojej unii wnosi miłość, aby ta sprowadziła tu piękną istotę? Jak się z tym pogodzicie? Nie mieliście ochoty tego robić, ale oczekiwaliście, że ktoś inny to zrobi. Widzicie, to jest delikatny temat. W tej chwili istnieje spora kolejka ludzi czekających, aby tu się dostać. Natomiast potem będziecie musieli temu sprostać.

Dobrze, teraz musimy znaleźć jakąś namiętną parę. Miejmy też nadzieję, że szukamy w odpowiednim rejonie, gdyż chcemy wyszukanych, inteligentnych rodziców o szerokich horyzontach, bowiem ciało, które od nich dostaniemy będzie te cechy w sobie zawierać, prawda? Gdy naszym problemem jest duma, to wówczas musimy być bardziej konkretni. Musimy wtedy dostać ciało od pary bardzo skromnych ludzi. Będą nie tylko inteligentni, zmotywowani, ale też skromni i będą mieć – jakbyście to nazwali – wielkie serca. Być może ich serdeczność wzięła się ze społeczności i kościoła, do których przynależą lub z jakichś szczególnych grup ludzi, z którymi pracują i poświęcają oni mnóstwo czasu na pomoc innym ludziom. Taki rodzaj rodziców wyposaży genetycznie dziecko tak, że będzie ono miało predyspozycje do bycia serdecznym, gdyż tym, co rodzice zrobili emocjonalnie było zapewnić idealny wehikuł cielesny i zawarte w nim instynkty, które są dokładnie tym, czego potrzebujecie. Dobrze, musimy mieć nadzieję w Bogu, że tacy ludzie istnieją, gdyż nasze niedokończone sprawy załatwimy właśnie dzięki nim. Czy rozumiecie to?

Ciała zatem się pojawiają, a w jaki sposób jesteśmy do nich przyciągani? Tak naprawdę nie wybieramy sobie rodziców; wybieramy swoją genetykę. Skąd wiemy, że to ciało jest dobre dla nas? Czy jest ktoś, kto na tej pięknej łące Błogostanu woła do nas przez megafon: „Numer trzydzieści dwa, pakuj się. Ostatni rzut okiem.”? Czy jest może tak, że idziecie do swojej małej chałupy, a tam czeka na was telegram z biura? Nie, to nie funkcjonuje w ten sposób. Wyszła z tego jednak fajna historyjka dla dzieci, prawda?

Nie, gdy jesteśmy na Płaszczyźnie Błogostanu – ja tam byłem, wy tam byliście – to, co zrobiliście dzisiaj wieczorem[8] to dokładnie to, co robicie odpowiadając po przeglądzie. Kiedy natomiast nakreśliliście linię potencjału, przed którą jednak najpierw należało zająć się niedokończonymi sprawami, musieliście się nimi zająć, gdyż linia tego potencjału została zaprojektowana przez was – kto wtedy rejestruje te informacje? Dusza, wspaniały skryba Ducha. Gdy już wszystko sobie to poukładaliście tam na górze i zrozumieliście, co musicie dokończyć i musicie jeszcze zrobić, wtedy rysujecie linię potencjału, musicie to zrobić. Dlaczego? Jak bowiem mielibyście dostać ciało, gdybyście nie mieli oznaczonej linii potencjału? Linia potencjału jest częstotliwością rezonansu magnetycznego ciała, które jest akurat tworzone. Dopóki tego nie zrobicie, nie zostanie stworzone dla was żadne ciało. W jaki sposób dostajecie się do ciała? Gdy linia potencjału i ciało pasują do siebie następuje unia i dochodzi do niej w mgnieniu oka. W ten właśnie sposób to się dzieje, tak jak zrobiliście to dziś wieczorem. W ten sposób to planujemy.

Podczas waszych słodkich odpowiedzi na Płaszczyźnie Błogostanu spotkacie wiele serdecznych Duchów z takimi samymi problemami. I wiecie, możecie się z nimi zgodzić tam i wtedy, tam wtedy. Osoba, która siedzi teraz obok was mogła przebywać razem z wami na Płaszczyźnie Błogostanu i dla zabawy mogła powiedzieć: „No tak, pewnego dnia znów to zrobimy razem". Co niby jest w tym dziwnego? Aby dostać się tu w tym ciele, aby tu wrócić w konkretnym celu – nie dowolnym, ale w konkretnym celu – taka linia potencjału musi zostać najpierw nakreślona. Jeżeli częścią tego planu jest to, że spotkacie się tutaj z pewnymi istotami, które na Płaszczyźnie Błogostanu zgodziły się na to, to dlaczego nieprawdopodobne miałoby być to, że taka osoba siedzi obok was akurat teraz, gdyż umówiliście się na to na Płaszczyźnie Błogostanu, a teraz ta częstotliwość błaga rzeczywistość, aby się spełniła. Fakt, że siedzicie obok siebie nie jest przypadkowy, więc jeszcze raz spójrzcie na tę osobę.

Innymi słowy, to wy to zaprojektowaliście. Nazywa się to przeznaczeniem, prawda? Cóż, gdy przebywamy na Płaszczyźnie Błogostanu, rozpracowujemy sobie to wszystko. Jest to czyste przeznaczenie, gdyż jak pamiętacie, filarem tej szkoły jest to, że energia i świadomość tworzą naturę rzeczywistości. Jak inaczej niby mielibyście dostać się do ciała, które nosicie dzisiaj i to, że to ciało wraz ze swoim dziedzictwem instynktów ma wam do zaoferowania dokładnie to, co potrzebujecie dokończyć podczas tej egzystencji? To właśnie dostaliście. Jedynym sposobem, dzięki któremu mogło do tego dojść, to uprzednie wypracowanie magnetycznej linii potencjału nazywanego przeznaczeniem.

W waszym życiu istnieje mnóstwo graczy, całe mnóstwo. Są w nim ludzie, którzy gdzieś indziej zgodzili się na to, aby tutaj być dla was wredni. Tam są całkiem miłymi kolesiami, ale zgodzili się być wredni dla was tutaj, gdyż podróż ich życia polega na byciu wrednym. To wredne życie. Nie pytajcie się mnie dlaczego, ale są wredne życia i ludzie wiodą je z pewnego powodu – aby zaznać kary. Życia te mają swój cel, mają tworzyć chaos. Ludzie wiodą je celowo, gdyż będąc wrednym na pewnej linii życia napotkają na idealne okazje do zmiany na zawsze. Ilu z was to rozumie? Rozumiecie? Tak więc w waszym życiu mogą istnieć wredni ludzie, którzy zgodzili się takimi dla was być. Teraz mają z tego wielki ubaw.

[8] Ilustracja naszej teraźniejszej osi życia ze wszystkimi równoległymi liniami potencjalnych przeznaczeń, które były dla nas dostępne, a których nie wybraliśmy.

– Pamiętasz? Pamiętasz jak tobą poniewierałem? Pamiętasz jak odrąbałem ci głowę?

– Pamiętam.

Aby lepiej zrozumieć Płaszczyznę Błogostanu, informacje, które są dostępne, stanowią niezwykłe księgi zrozumienia.

Sen Ramthy przy ognisku 35.000 lat temu

Kontynuujmy jednak, ta linia życia, którą dzisiaj rysowaliście, jest dokładnie tym, co robiliście na Płaszczyźnie Błogostanu. Ważne jest to, że stworzyliście linię życia bazując na tym jakich wyborów tutaj nie dokonaliście.[9] Ilu z was to rozumie? Tak, 35.000 lat temu stworzyłem w mojej małej chałupce – przy tańczącym ogniu, wielkim mieczu stojącym w kącie i wielkich kręgach dymu wydobywającego się z mojej fajki – wizję przyszłości, w której ta linia życia mogłaby się przejawić. Dlatego ważne jest, abyście wiedzieli, że mieliście dostęp do tych informacji na Płaszczyźnie Błogostanu i dzięki nim wypracowaliście przejawienie się tej linii życia tutaj. Ilu z was to rozumie?

Chcę abyście zrozumieli pewną rzecz: Te dzisiejsze nauki będą miały wiele następstw w waszej kontemplacji. Z pewnością zrozumiecie tak wiele rzeczy i odnajdziecie wiedzę oraz odpowiedzi na wiele pytań, a życie nie będzie już dalej tak kłopotliwe i poważne. Zrozumiecie, że ciężar zsunął się z waszych pleców dzięki wiedzy, jaką otrzymaliście. Pozwólcie jednak, że powiem wam to: linia czasu, jaką dzisiaj narysowaliście nie biorąc pod uwagę tych nauk – zasobów Wielkiego Dzieła – byłaby życiem jakie zawsze mieliście i które prowadziło do tego, że dokonywaliście wyborów zgodnych ze status quo, a nie z duszą. Ilu z was poczuło coś tutaj, gdy usłyszeliście moje imię?[10] Było tak? Ilu z was poczuło coś tutaj czytając moje słowa? Cóż, dusza ulokowała te informacje na długo zanim tutaj się pojawiliście.

Dobrze, czy wiecie jak często dusza do was przemawia? Na tej płaszczyźnie nazywamy to świadomością, ale jest to wasza dusza. Wasza dusza sprawia, że w klatce piersiowej pojawia się ogromne ciśnienie, gdy sprzeciwiacie się czemuś, co jest okazją, i odczuwacie to tutaj. Czy wiecie, co to jest? Przegapiliście właśnie zaplanowaną linię życia. Czy wiecie przez ile żyć tak robiliście? Wiecie? Tak wiele razy, a czy wiecie skąd ja o tym wiem? Dlatego, że w dalszym ciągu macie niedokończone sprawy. Czyż nie wiecie, że w każdym życiu, w którym te niedokończone sprawy zostały zaprogramowane, dusza zapisała je jako linię przeznaczenia, a w momencie, gdy zbliżacie się do tej linii przeznaczenia i macie dokonać wyboru, żeby być skromnymi – używając dumy jako przykładu – duma stoi wam na drodze i wybieracie ją zamiast uciec się do skromności. Wtedy właśnie w waszym życiu powstaje to ciśnienie, przegapiliście właśnie tę linię życia.

Oto, co również musicie zrozumieć. Była to okazja zaprojektowana w niebie, aby zakończyć daną sprawę, gdyż linia życia jest magnetyczną, długą linią przeznaczenia, którą programujemy jednorazowo.

To, natomiast odpowie na wasze inne pytania. Postąpiliście inaczej niż podpowiadało wam uczucie tutaj, a mogło wtedy stać za tym mnóstwo powodów. Być może nie było to politycznie poprawne. Być może chodziło o kogoś, kim gardziliście, byliście zazdrośni,

[9] Aby studiować tutaj, w Ramthańskiej Szkole Oświecenia.

[10] W klatce piersiowej, siedzibie duszy.

zawistni albo może, gdybyście zrobili to wobec tej osoby, nie pasowałoby to do przyjętych społecznych obyczajów. Być może byliście ważną osobą w grupie, która nie lubiła tej osoby, lecz jednak osoba ta była waszym posłańcem. Zamiast postąpić zgodnie z potrzebą duszy, ulegliście presji popularności, świadomości społecznej.

Dobrze, ilu z was słyszało historie o dobrych ludziach, których znaliście albo słyszeliście o nich, którzy po pewnym punkcie zwrotnym swojego życia pracowali ciężko do końca życia, czynili tylko dobro, usługiwali ludziom, byli uprzejmi, robili przeróżne rzeczy, stawali wręcz na głowie, a zdaje się, że przydarzały im się same złe rzeczy? Ilu z was słyszało o takich ludziach.

Co sprawia, że kobieta marnuje swoją młodość dla religii, która ją tylko wykorzystuje do zarabiania pieniędzy w imię Chrystusa, jedzie i służy w brudnym i pełnym chorób środowisku danego kraju, aby potem została uznana na całym świecie jako męczennik.[11] Co z Bogiem, którego tak kochała i tak wierzyła, czemu w ogóle się zestarzała i zachorowała? To oczywista hipokryzja. Dlaczego przydarzyło się to tej istocie i dlaczego postępowała ona w ten sposób przez całe życie? Dlatego, że przeoczyła sposobność zakończenia jakiejś sprawy we wczesnych latach swojego życia i potem spędziła jego resztę za to płacąc. Stajecie na głowie, żeby działać, dawać, być uprzejmym, słodkim, ponieważ nigdy, nigdy, nigdy, przenigdy nie jesteście wolni od tego nacisku w klatce piersiowej. Dlatego też chcecie to zastąpić, ale tego nie da się zastąpić.

A dlaczego? „Mówisz Mistrzu, że świadomość i energia tworzą naturę rzeczywistości.” Tak jest. Ten Bóg jednak stworzył to życie, aby sprostać niedokończonym sprawom oraz dał resztę życia na poznawanie nieznanego, na odbycie tej kuszącej podróży. To jedno wydarzenie było ważne, gdyż wzięło w nim udział jeszcze jedno duchowe stworzenie, które na ochotnika zostało posłańcem, gdyż to pomogło również i jemu, a ten program już zniknął. Istota ta zmaga się przez resztę życia z bólem w klatce piersiowej i tworzoną rzeczywistością, jest to ciągłe zmaganie. Ilu z was to rozumie? Ból natomiast nie ustępuje.

Widzicie, usiłuję wam powiedzieć, że gdy słuchacie swojej duszy i Ducha, zezwalacie na rozwinięcie się przed wami najbardziej wzniosłej i prawej ścieżki jaką możecie wybrać. Macie teraz najlepszą sposobność, jaką wybraliście od 35.000 lat. Każda okazja, która pojawia się na drodze, na której dokonywaliście odpowiednich wyborów, spójrzcie tylko, postąpiliście sprzecznie do swoich uczuć – spójrzcie[12] – jaka jest wasza linia życia?

Posłuchajcie teraz. Jestem waszym nauczycielem. Kiedyś byłem waszym przywódcą. Jestem waszym nauczycielem. Natomiast to, co w was kocham to Bóg, którym jesteście. To kocham we wszystkim. Jestem tu po to, aby was nauczyć jak Nim być i jak wszystko zrozumieć, gdyż poprosiliście o to na czas tej egzystencji. Ja przedłożyłem plan; wy wyraziliście pragnienie wzięcia w nim udziału. Co ta linia życia wam przyniesie? Całkowitą i nieograniczoną wolność. Czyż nie wiecie, że Wielkie Dzieło, jak już wspomniałem wcześniej, polega na tym, aby uznać i wyzbyć się ludzkiej świadomości zamkniętej w pudełku, ograniczonego myślenia, uznać a następnie wyzbyć się mniemania o tym, jak ważna jest myśl społeczna, skończyć z byciem ofiarą, gdyż na Płaszczyźnie Błogostanu nie ma

[11] Matka Teresa z Kalkuty.

[12] Diagram, na którym narysowaliśmy przeznaczenie naszego życia i równoległe, potencjalne linie życia.

ofiar, a jedynie okazje. Nigdy w ten sposób się tego nie postrzega. Tylko istoty ludzkie tak to widzą. Mistrz nie widzi tego w ten sposób.

Zmiana linii życia poprzez Wielkie Dzieło

Jestem tu po to, aby nauczyć was wszystkich tej skandalicznej wiedzy, abyście zrozumieli, że gdybyście uwierzyli w potęgę swojej świadomości, która może urzeczywistniać karty, które dostaliście w tej szkole dzisiaj czy innego dnia[13], to wówczas będziecie wiedzieć, że to, o czym mówię jest prawdą, gdyż ci posłańcy tak rażąco jawnie mówią wam, że to jest prawdą, gdyż to działa, a działa w przypadku tych, którzy tego chcą. Jest to bardzo proste, a nie trudne.

Podczas tego warsztatu usiłuję wam przez cały czas powiedzieć, że gdy dokonamy odpowiednich wyborów i podążymy za swoją duszą, to wówczas coś gdzieś zakończamy. Wiemy o tym. Skąd o tym wiemy? Stąd, że nagle czujemy jak jakieś wielkie ciężary spadają z naszych barków, to jarzmo, które od zawsze nosiliśmy. Nie możemy dokładnie określić, co konkretnie to sprawiło, ale nagle odczuwamy lekkość bytu. Jarzmo zostało usunięte. Oznacza to, że spotkaliśmy się z przeznaczeniem i go dokonaliśmy. Jesteśmy ponownie wolnymi istotami. Usiłuję zaprowadzić was w to miejsce, zaprowadzić was w taki sposób, abyście nie biegali w amoku i tworzyli jeszcze więcej rzeczy, którymi potem trzeba się będzie zająć, ale żebyście doszli do tego miejsca i zrozumieli, że istnieje wiele potencjalnych linii życia, że istnieją one równolegle oraz, że w każdym momencie przebywacie w jednej z nich. Nie ma znaczenia to, jakie akurat macie ciało – akurat to w zupełności wystarczy. I już jesteście na innej linii życia.

Dlaczego jest to ważne? Wszyscy inni, którzy są gdzieś tam, nie wiedzą o tym. Oni znają jedynie życie dla sławy i bycia docenionym przez innych. Żyją dla akceptacji swoich bliskich i ich kultury, co oznacza, że żyją dla iluzji, która nie ma nic wspólnego z postępem duszy i jej Duchem Świętym. To zmarnowane życie, mówię wam, zmarnowane. Wy macie tę wiedzę.

Dobrze, nie możecie ot tak wychylić się i sięgnąć po jakąś inną linię życia, złapać się jej, a następnie pozwolić, żeby wciągnęła was w swoim kierunku. Tego nie możecie zrobić. To nie o to chodzi. Chodzi o zrozumienie, że macie do swojej dyspozycji cały zasób pełen potencjałów do wyboru, a sposób w jaki przechodzicie na następną linię życia polega na wcieleniu przeznaczenia do swojej sieci neuronowej i uznanie go za współdzieloną myśl. Kiedy zrobicie to w sposób artystyczny, znajdziecie się na tej linii życia.

Nie mówcie mi, że macie nadwagę z powodów genetycznych. To już dłużej nie działa. Co poza tym mnie obchodzi wasza nadwaga? Jest to jednak coś, co was na tyle obchodzi, że aż was pochłania. Wszystko, co wam w głowie, to jedzenie. To jest zniewolenie. Ilu z was to rozumie? Jeśli wykonacie je[14], to już nie będziecie dalej znajdować się na linii genetycznej, a na zupełnie innej. To samo tyczy się odmawiania sobie jedzenia, w przypadku gdy chcecie zyskać czyjąś akceptację. Zdaje się wam, że piękno ma coś wspólnego ze skórą rozciągniętą na kościach, piękno bliskiej śmierci. Cóż, może być ona piękna, może taka być, ale nie liczcie na to, że dzięki niej unikniecie wielkiego zastraszenia. Dzięki niej nie przeżyjecie go. To nowe życie, które osiągniecie dzięki tej pracy zmieni waszą linię życia.

Kto natomiast powiedział, że zdrowie ma coś wspólnego z jedzeniem? Ma ono związek ze stanem umysłu. Ilu z was to rozumie? Istnieją zdrowi ludzie umierający na raka, pomyślcie o tym, dobrze? Są ludzie, którzy są tak bardzo zdrowi, jedzą oni jedynie dziewicze nasiona i nie tkną niczego żywego. Czym jest rzepa? Urosła w ziemi, prawda? Jest żywa.

---

[13] Po ukończeniu dyscypliny „Praca w terenie”[SM].
[14] Wielkie Dzieło.

Posiada świadomość. „Nic, co ma czerwoną krew, czerwoną krew" – spójrzcie na pomidora czy buraka; jakiego koloru jest ich krew? „Nie chcę jeść niczego, co żyje". Cóż zatem tu robisz? Idź i wskocz do świętej rzeki i skończ już to.

Nie ważne jest co jesz, a to, kim jesteś. Nie staniecie się nieśmiertelni uciekając od czegoś codziennie. Nie staniecie się nieśmiertelni przez jedzenie, które spożywacie. Nie staniecie się nieśmiertelni od wina, które pijecie. Tak się nie stanie. Staniecie się nieśmiertelni tylko wówczas, gdy zrozumiecie, że takimi możecie się stać. Rozumiecie to? Kiedy będzie to dla was oczywiste, zahaczycie się na innej linii życia.

Dlaczego jest ważne, żebyście wykonali tę pracę? Wykonujecie tę pracę z pełną mocą i całymi sobą, robicie to i wiecie, kiedy staje się ona dla was współdzielona, zostaje wyrażona wspólną myślą i po prostu wiecie, że nią jesteście i to wtedy stanie się przeznaczeniem waszego życia. Czy przypadkiem nie zgodziliście się ze mną i nie powiedzieliście mi, co określa potencjał waszej linii życia? Osobisty wybór. Czyż nie powiedzieliście mi tego? Ilu takich wyborów dokonaliście w życiu, które, jeśli spojrzycie wstecz, w ten czy inny sposób wyraźnie wpłynęły na wasze życie? Ile takich wyborów dokonaliście? Kiedy przestaliście zażywać narkotyki? Okropna rzecz. Kiedy przestaliście je zażywać? Czy dostrzegacie wybór, którego dokonaliście? Czy widujecie się z tymi, którzy dalej ćpają? Idźcie do kostnicy albo na cmentarz. Znajdziecie tam trupa, który nie przestał ćpać. Przyjrzyjcie się mu. Wejdźcie do jego środka. Otwórzcie jego czaszkę. Otwórzcie jego wnętrzności. Przyjrzyjcie się mózgowi. Czy wy dokonaliście wyboru, aby przestać? Jeśli nie dokonaliście wyboru, aby przestać, to czy wyglądalibyście jak ktoś, kto wybrał pozostanie na tej linii życia?

Czy widzicie, jak zmieniliście swoje życie? Ważne jest, abyście wiedzieli, jak bardzo jesteście potężni. Również dla was ważne jest to, co nazywamy wami i mną, to jest wyborem, którego dokonaliście. I wiecie, moi ukochani ludzie, gdybym nie dokonał pewnych wyborów w swoim życiu, to gdzie byście teraz byli? Gdzie ja bym był? Gdzie bym przebywał wcześniej? Najprawdopodobniej przez 35.000 lat w więzieniu. Starzy wojownicy nie umierają.

Gdzie byśmy byli teraz jeśli 35.000 lat temu nie dokonałbym wyboru, tego jednego wyboru? Gdzie byśmy teraz byli? Czy znalibyśmy się nawzajem? Czy bylibyśmy teraz tutaj, na początku dwudziestego pierwszego wieku? Czy bylibyśmy tutaj razem? Czy znalibyście osobę, która teraz siedzi obok was? Czy w ogóle bylibyście w tym ciele? Czy wzięlibyście ślub z osobą, z którą go wzięliście? Czy wychowywalibyście swoje dzieci? Czy mielibyście tych rodziców, których teraz macie? Czy wiedzielibyście to, co wiecie teraz? Trzydzieści pięć tysięcy lat temu, jeden wybór.

Uwolnienie naszej duszy

Czy zatem teraz rozumiecie, jak ważne są decyzje podejmowane w życiu, jak ważne są wybory? Nie mam tutaj na myśli decyzji podejmowanych po to, żeby się popisać. Wiecie, jeśli wybieracie coś, żeby się tylko popisać, to tak naprawdę nie dokonujecie żadnego wyboru. Jeśli jednak wybór jest dla was czymś naturalnym, to wówczas jest on wspólną myślą – wówczas to wy go dokonujecie – są to wybory wspólnych myśli. Dopóki jednak nie dokonujecie wyborów w ten właśnie sposób, to nie są to prawdziwe wybory, a niedokończone sprawy będą dalej tu zalegać, w dalszym ciągu niedokończone.

Jaki ma to wszystko wpływ na ucisk w waszej klatce piersiowej – to, że żadna ilość wina, narkotyków, kobiet, mężczyzn, czy choćby pieniędzy – tego, co z nimi robicie, bo spróbowaliście już tego wszystkiego i żadna z tych rzeczy nie usunęła z klatki piersiowej tego ucisku. Cóż, ten ucisk wziął się stąd, że przegapiliście wybór. Co możemy z tym zrobić? Czy możliwe jest uzyskanie odkupienia od tego, co przegapiliście i usunięcie tym samym tego ucisku z życia?

Wiecie, w tej szkole jest wielu smutnych ludzi, są oni smutni i nie wiedzą dlaczego. Cóż, właśnie powiedziałem wam dzisiaj dlaczego. Czy w tej wiedzy jest moc? Oczywiście, że jest, bo czymże jest odkupienie jeśli nie dobrze dokonanym wyborem? Cała praca, którą dzisiaj wykonaliście również tego dotyczy, tej linii życia, na której wszyscy czujemy się dobrze wpasowani. W tej szkole nie ma ludzi doskonałych i o ile dobrze pamiętam, nigdy nie poznałem nikogo, kto byłby doskonały. Najczęściej ci ludzie są po prostu nudni. W tej szkole nie ma żadnej doskonałej osoby. Ach, każdy ma jakieś problemy ze swoją duszą, ze swoją świadomością. Nie możecie się przed nimi ukryć, bo to jesteście wy. Wypracowujemy sobie to odkupienie i pojawia się ono jako oświecony wybór.

Wszystko, czego dokonaliście dzisiaj ma przenieść was na bardziej wzniosłą linię życia, na taką, której chcecie najbardziej, tę najbardziej wymarzoną. Dostaliście właśnie wszystkie potrzebne składniki. Jak blisko wam teraz do niej?

Przeznaczenie nie dotyczy jakiegoś pozaziemskiego Boga, który manipuluje wami przy pomocy sznurków. To jest prymitywny i przesądny sposób myślenia. To nie o to chodzi. Przeznaczenie tworzy się przy pomocy samozorganizowanego, oświeconego wyboru, którego wspólnie doświadczamy. To zależy od was. Co to zatem oznacza? Możecie się położyć i wykonać tę pracę[15] lub też możecie wstać i pomyśleć, czy chcecie zapalić cygaro i zjeść coś zamiast pracować. Zamiast pomyśleć o dokonaniu wyboru dla swojego istnienia, wy myślicie po raz kolejny o jedzeniu, myślicie o tym, czy pójść do toalety. Wszystko to są wymówki, dzięki którym nie robicie tego, co macie do zrobienia. Ten typ nastawienia macie nieprzerwanie od 35.000 lat. Dlatego pewnie jedyną rzeczą, która powstrzymywała was przed udaniem się w kierunku tej wspaniałej przygody wraz z innymi wielkimi, którzy są po drugiej stronie Punktu Zero, jest właśnie to małostkowe nastawienie. Wy natomiast przez cały czas to ignorujecie, stawiając na pierwszy miejscu przyjemności cielesne.

Rozmawiamy dzisiaj o zmartwychwstaniu Ducha Świętego i o tym, jak w nim utknęliśmy. Gdy utykamy w Duchu Świętym nie oznacza to, że utknęliśmy w ciele. Wówczas nie jesteśmy naszym ciałem. Jesteśmy ciałem transcendentalnym. Wy dalej podejmujecie wybory dla dobra swojego ciała i ponad sumienną pracą Ducha, który żył w błogostanie. Kiedy wykonujecie tę pracę, to co sprawia, że zasługujecie na takie wspaniałe życie? Nie zasługujecie na nie. Ujeżdżacie czas i to zawsze będzie waszym problemem.

[15] Półsen® – dyscyplina nauczana przez Ramthę, podczas której uczniowie uczą się, w jaki sposób osiągnąć w ciele katatoniczny stan, przypominający głęboki sen, ale jednocześnie utrzymując pełną świadomość. W tym stanie można efektywnie przeprogramować sieć neuronową na nowe wzorce myślowe, które zmieniają kurs naszego życia i przeznaczenia. Patrz słowniczek.

Do nieśmiertelności poprzez ukochanie życia

Zasłona pomiędzy człowiekiem i Bogiem jest bardzo cienka; radość i marna żałość, linia pomiędzy nimi jest bardzo cienka. To, dzięki czemu możemy skończyć z marną żałością, jest wybraniem radości. To, dzięki czemu możemy cieszyć się doskonałym zdrowiem, jest wybór zdrowia zamiast choroby i cierpienia. To, dzięki czemu możemy rozkwitnąć niczym piękny Bóg, jest wyborem Boga, a nie ciała. Wszystko to oddziela cienka zasłona.

Co to oznacza? Czy oznacza to, tak jak interpretują to inni fanatycy tego świata, że należy iść przeciw swojej linii życia i mieć poczucie winy z powodu swojego ciała? Nie mam tu na myśli poczucia winy z powodu tego, że ma się ciało. Powinniście się cieszyć z tego powodu, czuć się uhonorowanymi, gdyż zrobiliście coś prawidłowo, skoro się tu dostaliście. Nie jestem jednak pewien, czy taką samą gwarancję możecie mieć w przypadku następnej linii życia. Coś jednak wcześniej wykonaliście prawidłowo.

Nie mam tutaj na myśli wykorzystywania swojego ciała. Istnieją ludzie, którzy myślą – istnieli tacy od wieków – że aby dokonać wyboru Boga, należy sprawić, żeby ciało cierpiało. To nieprawda, gdyż Bóg jest również ciałem. To, co zamienia ciało w Boga, to Duch, który uwalnia się z ciała, a potem umacnia je i zamienia w Boga. Gdy jednak Duch jest zatrzaśnięty w ciele, podporządkowuje się jego zachciankom. Gdy zostanie uwolniony, ocali też ciało.

Co to oznacza? Nie oznacza to – nie oznacza – że macie nienawidzić swojego ciała, nie oznacza to, że macie je zagłodzić na śmierć, nie oznacza to, że macie je zabić tym, co jecie. Nie oznacza to, że macie je zaniedbywać, nie myć go ani nie smarować olejkami z róży i jaśminu. Nie oznacza to, że nie macie się nim zajmować. Oznacza to, że gdy nadejdzie godzina Boga, do Boga się wówczas zbliżycie i złożycie swoje ciało do słodkiego spoczynku. To, dlatego wykonujemy dyscyplinę Półsnu®, kładziemy się po tym jak ciało zostało nakarmione, obmyte i czuje się lekko. Już nie potrzebuje uwagi. Wówczas cała uwaga skupiona jest na dyscyplinie.

Jak bardzo jest to trudne? To wcale nie jest trudne. Im bardziej boscy się staniecie, tym piękniejsze stanie się i wasze ciało. Im bardziej będziecie w Duchu, tym piękniejsze będzie wasze ciało, gdy Duch do niego powróci. Im bardziej wyzwoleni będziecie w Duchu i nieobarczeni tragediami społecznej świadomości, tym wspanialej będzie funkcjonował wasz mózg. Gdy tak się rozleniwicie na piersiach Boga i gdy stworzycie temu ciału nieśmiertelność, to będzie to największa miłość, jaką można obdarować swoje ciało. To jest właśnie największa z miłości, miłość do swojego ciała – nie dać mu umrzeć. Kiedy wrócicie do niego potem, do swojego ciała, będzie ono jak nowonarodzone dziecko. Na policzkach pojawi się rumieniec, taki jakiego nie mieliście od czasów wczesnego dzieciństwa. Wasze oczy będą błyszczeć i tańczyć. Oddech będzie pocałunkiem słodyczy. Ciało tak odnowione i silne przedstawia moc Ducha Świętego, który w nim przebywa, a teraz już tam przebywa i cieszymy się wieczną młodością. Najwspanialszą rzeczą jaką możemy zrobić dla swojego ciała jest nie dać mu umrzeć. To nie jest wykorzystywanie ciała. Duch nie wykorzystuje swojego ciała do zaspokajania zachcianek. Ciało nie powinno być odpowiedzialne za szaleństwa i wypaczenia świadomości i umysłu.

Jestem tu po to, aby tego wszystkiego was nauczyć i nakarmić was wiedzą o tym, że posiadanie tylu rzeczy do wyboru jest radością, że jesteście uwolnieni od przesądów i bólu znęcania się nad samymi sobą, że naprawdę jesteście Bogiem. Nie ma w tym nic, co mogłoby

skłaniać do smutku. Po prostu bądźcie Nim. Odwróćcie się teraz do waszych sąsiadów i powiedzcie im o tym, czego się dziś nauczyliście. Ilu z was otrzymało dziś wieczorem odrobinę oświecenia? Niech się tak stanie.

Karma i wolna wola

Teraz chciałbym jeszcze wnieść do waszego zrozumienia coś, co wy nazywacie suplementem. Po pierwsze, istnieje pewien rodzaj argumentacji, który mówi, że życie jest z góry określone, na co ja przez cały czas odpowiadam, że tak nie jest. Zrozumcie jednak dlaczego tak uważam; gdyby życie było z góry określone, obalałoby to zasadę wolnej woli, dzięki której powstała kreacja ewolucji w całej swojej okazałości. Jeśli każda jedna dusza i Duch nie mieliby pędu wolnej woli, to by nie mogły się poruszać, stąd też nie byliby świadomością i energią, a jedynie potencjałem wewnątrz Próżni. To dzięki wolnej woli każda istota może się poruszać. Bez wolnej woli nie ma egzystencji. Największym zrozumieniem jakie możemy z tego wynieść jest to, gdy wyobrazimy sobie wolnego i kochającego Ducha w odróżnieniu od człowieka wrzuconego na resztę życia w ciało, bez okien, bez świeżego powietrza, bez światła. Tak wygląda brak wolnej woli. Jest to też skrajna kara, jaką ludzie sobie wyznaczają odbierając sobie największy dar, wolną wolę, gdyż bez niej nie ma życia.

Argumentując zatem dalej, czy wydaje się wam, że wasze życie zostało wstępnie spreparowane przez władców karmy? Nie, nie zostało. Czy zostało wcześniej określone? Nie, nie zostało, bo oznaczałoby to, że wolna wola nie istnieje. Nawet sama idea karmy zaprzecza wolnej woli. Karma nie istnieje – kolejne skandaliczne stwierdzenie.

Za każdym razem kiedy schodzimy z głównej ścieżki w poszukiwaniu zbliżenia i spełnienia dla duszy, jest to chropowata natura istoty ludzkiej. Innym przykładem naszej duchowej ignorancji jest to, że nie rozumiemy tego, iż specjalnie stworzyliśmy takie ciała, w których od samego wejścia w nie nie pamiętamy kim jesteśmy. W dalszym ciągu nie pojmujemy tego. Powstajemy w kobiecym łonie z męskich lędźwi, przechodzimy przez kanał rodny, rodzimy się ignorantami, ślepcami, po wypiciu wina zaczarowania i zapomnienia. Nie pamiętamy, kim jesteśmy. Nie wiemy jakie są nasze zadania, gdyż zgubiliśmy czas i przestrzeń dla naszego ciała, gdzie nasze sprawy są w dalszym ciągu niedokończone. Nie wydaje się wam, że na Płaszczyźnie Błogostanu będziecie pamiętać kolejny raz i będziecie mieli pełną pamięć tego, kim jesteście, wchodząc do nowego ciała – to taka sugestia od waszego nauczyciela.

Niektórzy rzekliby, że to niemożliwe. Dlaczego? Wymieńcie jedną chociaż rzecz, która jest niemożliwa w królestwie niebieskim, a ukażę wam wadliwego Boga. Wszystko jest możliwe; nikt jednak nie pomyślał o tym w ten sposób. Nawet na Płaszczyźnie Błogostanu istnieje status quo. Czyż to nie jest interesujące?

Prawdziwa cnota narodzin nowego pokolenia

Drugą rzeczą, jaką chcę, abyście zrozumieli z tych nauk, to jak być matką i ojcem nowego pokolenia ciał, które będą darami dla Bogów jeszcze nienarodzonych i dadzą im ścieżkę prowadzącą z powrotem do domu, sposobem na wejście. Nie ma większego daru jakie kobieta może dać dziecku niż zniszczenie swojego młodego ciała. To dlatego Ziemia nazywana jest boską Matką, gdyż zniszczyła się sama wiele razy rodząc nowe pokolenia.

Powiedziałbym też, że nie istnieje nic piękniejszego od kreacji, jakiej kobieta dokonuje w swoim łonie i potem wydaje ją na świat. Nie ma nic piękniejszego.

Dlaczego tak uważam? Nigdy nie zrozumiecie jak piękne są te ciała dopóki kiedyś nie będziecie go mieli, a będzie to jedyna rzecz, której będziecie desperacko potrzebować, aby spełnić swoje marzenie. Wówczas to ciało będzie najpiękniejszą rzeczą, jaka istnieje na tej płaszczyźnie. Ilu z was to rozumie? Nie oznacza to, ani nie jest to prawem tej szkoły, że teraz macie zacząć biegać jak w amoku. Znam mężczyzn i to jak będą go używać. „Niech dziś w nocy mały Bóg poczuje się szczęśliwy". Horacy, nie ma nic nowego na tej ziemi. Nie, nie jest to coś, czego wymaga się od was w tej szkole.

Chcę również, abyście zrozumieli, że wielu z was, którzy dostali tu życie, nie jest dane wydawać na świat dzieci, gdyż żyjecie w sprzeczności nie tylko z samymi sobą, ale też z waszymi ciałami. Pośród zgromadzonych tutaj jest wiele osób, które miały tak liczne potomstwo w kilku poprzednich życiach, że prawdopodobnie przyczyniło się to do eksplozji populacji. Skąd o tym wiem? Gdyż w poprzednich życiach byliście katolikami. Powiem wam, że gdyby pozostawiono to w gestii tych wykastrowanych mężczyzn w czerwonych sutannach i temu wykastrowanemu papieżowi, to nie byłoby żadnej populacji. Dzięki Bogu, że za to pokładają oni wiarę w innych ludziach.

Wykonaliście zatem swoje zadanie i dlatego tu jesteście, a posiadanie dzieci nie jest waszym marzeniem – mieliście je już wcześniej. Zawsze możecie się zmienić. Nie chcę tym samym w żaden sposób sugerować, że tych z was, którzy nie mieli dotąd dzieci, czekają jakiekolwiek kłopoty. Będziecie sami się uczyć. Tylko wy wiecie, co macie tu do zrobienia, a czego macie nie robić. Gdy będziecie podążać za duszą, zawsze będziecie robić słuszne rzeczy. Jeżeli rodzenie dzieci jest czymś, na co naciska was dusza, to oznacza, że robicie słuszną rzecz. Jeżeli czujecie w duszy, że nie powinniście mieć dzieci, to oznacza to też dobry wybór. Ilu z was to rozumie? Niech się tak stanie.

Chcę wam również powiedzieć, że używając tych wszystkich pięknych słów, zwracając się dzisiaj do was, chciałem wyłożyć wam ten materiał z prawdziwą pasją. Być może nie widzicie tych linijek, ale dziś ukazałem wam alternatywne życie, które teraz możecie bardzo wyraźnie zobaczyć. Gdybyście byli ze sobą szczerzy, to bardzo dobrze wiedzielibyście, gdzie skierowała się dana linia życia, widzielibyście też bardzo wyraźnie, mimo że czasami byłoby to skrajnie idiotyczne i skandaliczne, do czego nawołuje was w środku dusza i wiedzielibyście, że jest to właściwa decyzja. Chcę powiedzieć wszystkim wam tu zgromadzonym, że poczuliście mnie, moje słowa, mój przekaz, moje wspomnienia, a przede wszystkim chcę abyście wiedzieli, że poczuliście również moją miłość do was. Podjęliście właściwą decyzję.

Moja armia liczyła ponad dwa miliony ludzi. Przy tej garstce, która przyszła tutaj, do tej szkoły możemy powiedzieć, że o wiele więcej z tych ludzi tutaj nie ma. Mam też inną szkołę w innym wszechświecie, daleko stąd, w innym systemie. Jest ona bardzo progresywna, skrajnie piękna, a ci, którzy wraz z wami brali udział w zaciętej bitwie teraz pojawili się pod inną postacią ludzką gdzieś indziej, oni tam są. Niektórzy z nich odeszli zanim mogli pojawić się tutaj. Są też tacy, którzy poczuli to, ale tu nie przyszli. Jesteśmy połączeni na tej linii życia, gdyż żyliśmy kiedyś razem we wspólnym czasie dynamicznych i emocjonalnych zmian na skalę światową, w czasie czegoś o wiele głębszego niż to, co widać na powierzchni.

Dobrze znam to, czego nauczyłem was dziś wieczorem. Nigdy nie umarłem i jest to dla mnie normalne. Nigdy nie umarłem i po tym, gdy doszedłem do końca, wybrałem sobie bardzo specyficzną linię życia. Kontemplacja Boga zajęła mi siedem lat, gdyż natura i wiatr stanowiły wówczas moje życie. Była to zwykła, współdzielona myśl. Nigdy też nie byłem człowiekiem zdezorientowanym, nigdy. Nigdy nie ociągałem się, gdy nie wiedziałem co robić. Grałem na czas jedynie wtedy, gdy wyczekiwałem najlepszej okazji. Nie doświadczyłem zatem tej przyjemności, jaką może być dezorientacja. Wy zdaje się macie na sobie klątwę dezorientacji.

Kiedy podjąłem decyzję zmiany swojej pasji w wiatr, zrozumiałem na czym polega nieśmiertelność i nie było nikogo, kto mógłby moje zrozumienie podważyć – zmieniłem w ten sposób swoją pasję i tak to już było. Nigdy tego nie żałowałem. Nigdy nie wydawało mi się, że popełniam błąd. Nigdy nie popełniłem błędu. Postąpiłem w ten sposób, gdyż tam prowadziła mnie moja miłość. Dzięki temu nie umarłem.

Wiem na czym polega przegląd życia w świetle, gdyż uczestniczyłem w nim wielokrotnie razem z wami. Sam nigdy nie dokonywałem przeglądu życia w świetle. Nie potrzebuję go. Dlaczego? Czego potrzebuję? Niczego nie żałowałem i kochałem wszystko. Co miałbym niby teraz przeglądać? Dlaczego niby miałbym utracić swoją pamięć? Nie miałem żadnego innego ciała, które mógłbym przybrać. Wszystkie już je w siebie wcieliłem. Dlaczego miałoby mnie tu nie być teraz, w dwudziestym pierwszym wieku? Wyśniłem sobie taki obrót spraw. Rozumiem przeznaczenie.

Znam to, czego was dziś uczę, znam. Wiem też, gdzie zaprowadzi was sposób, w jaki tego was nauczam. Wiem również, że nieśmiertelność jest czymś zasadniczym. Jest to linia życia o największym potencjale i jest ona najbardziej normalna ze wszystkich. Wszystkie inne są powykręcane i połączone ze sobą na wskroś z powodu żalu. Mi on nie towarzyszył. Uczyłem was też jak żyć, żeby niczego nie żałować. W ten sposób nie okradam was z waszego życia. W ten sposób wybudzam was, abyście mogli dokonać wyboru i wzbogacić to życie, które teraz prowadzicie, wziąć je we własne ręce, sprawić, żeby było słodsze, piękniejsze i abyście posiedli moc jednoznacznej miłości.

Kocham was. Przechadzam się teraz wśród was i na każdego z was patrzę się inaczej. Tego, kim jestem nie można po prostu zawrzeć w ciele, gdyż podskakuję z radości, gdy patrzę się na was. Nawet nie zdajecie sobie sprawy jak bardzo mi jesteście drodzy, każdy jeden z was i z tego, jak jesteście dla mnie piękni. Każda ludzkość, każda osoba, każdy kto nie potrafi dostrzec swojego piękna. Dla mnie każdy jeden z was jest piękny. Boże, jak ja was kocham. Dzieje się tak z powodu mojego epickiego życia i wyborów, których dokonałem. Taka jest i zawsze była moja natura, aby nie mieć niejasności na temat tego, kim byłem. Po prostu byłem tym kimś. Naprawdę byłem tym, kim mówiłem, że byłem. To, co robiłem, robiłem szczerze, nie z przebiegłości. Po prostu byłem sobą. To dlatego mogę teraz tak bardzo was kochać. Nic mnie przed tym nie powstrzymuje.

Wiem, że wy tego nie widzicie. Nie tyle chodzi jednak o zobaczenie tego, co o poczucie i bycie tym. Wtedy zobaczycie, do czego prowadzą wybory. Czy kiedykolwiek podczas naszej pracy poprosiłem was abyście skrzywdzili inną istotę, inną osobę, która was wcześniej poniżała czy też tych, których kochacie lub tych, którzy sprawiają, że czujecie się umniejszeni? Tego typu rzeczy nigdy nie odnajdziecie w moim dziele, przenigdy. Chciałem, żebyście o tym wiedzieli. Chciałem, żebyście wiedzieli jak bardzo jesteście wyjątkowi, jak

przepełnieni jesteście jasnością, której teraz sami nie dostrzegacie. Ktoś powinien był powiedzieć wam o tym już dawno temu.

W Bogu wszystko jest możliwe

Jako ostatnia rzecz, chcę wam powiedzieć, że wszystko jest możliwe w Bogu, wszystko. To przez brak wiedzy nie mamy tego, co czujemy, że jest nam potrzebne. Brakuje nam tylko tego, czego jeszcze nie znamy. Jeżeli wydaje się wam, że brakuje czegoś, to tak właśnie jest. Przegapiliście wiele rzeczy. Czym jest to, czego nie mogliście poznać, bo brakowało wam wiedzy do zrozumienia tego, czego wam brakuje. Przegapiliście mnóstwo rzeczy, ludzie, na tej linii życia przegapiliście całe mnóstwo rzeczy. Stało się tak, gdyż nie wiedzieliście o tym, nie posiadaliście narzędzi wiedzy, aby właściwie poznać te rzeczy. Gdybyście mieli te narzędzia, teraz bylibyście o wiele dalej na swojej ścieżce.

Mówię wam, wiedząc co przeoczyliście, a przeoczyliście całe mnóstwo rzeczy, dlaczego dalej mielibyście trwać przy własnych ograniczeniach. Dlaczego siedzicie tutaj i tłumaczycie swojemu sąsiadowi jak bardzo pogmatwani jesteście. Wiecie, za każdym razem, gdy o tym mówicie, to staje się prawem i waszym przeznaczeniem. Czy zamierzacie kiedyś tego zaniechać? Zaniechać wypowiadania tych głupawych, dumnych zdań o samookaleczaniu się, o degradowaniu samego siebie, zdań, które odbierają wam waszą wielkość, zdań, które są kluczowym powodem, że przegapiacie swój pociąg do chwały.

Kiedy zamierzacie podjąć decyzję, żeby już nie być wreszcie zdezorientowanymi? Kiedy zamierzacie podjąć decyzję, żeby już nie być chorymi. Kiedy zamierzacie podjąć decyzję, aby stać się geniuszami? Kiedy zamierzacie podjąć decyzję, aby nie musieć się tak zmagać w życiu? Kiedy wreszcie zrozumiecie, że wszelkie troski tego świata nie są w stanie powstrzymać was przed staniem się tym, kim zdecydujecie się naprawdę być, gdyż to wy sami wprowadzacie te wybory w ruch?

Zmartwienia – dlaczego martwicie się czymś, co możecie w ułamku sekundy zmienić swoim umysłem? Ile dni z rzędu musicie kurczyć się i przegapiać niewiarygodną rzeczywistość? Przez ile jeszcze dni będziecie odsuwać w czasie wasze urzeczywistnienia bogactwa, zdrowia, przejawienia się Boga, nieśmiertelności, umysłu, który nie tylko jest piękny, ale również przepełniony jest honorem i odwagą? Cóż, jeśli powiecie mi: „Mistrzu, nie myślisz realistycznie", zaśmieję się wam w twarz. Ja zawsze jestem realistyczny; to wy nie jesteście realistyczni.

Przegapiliście tak wiele rzeczy, że już dłużej nie musi to trwać. Sugeruję jednak, że najlepszym dla was sposobem będzie odpuszczenie tego i pozostawienie tego Bogu, poświęcenie tego czasu jedynie tej pracy[16], a gdy ją ukończycie, to będziecie nią żyć – będziecie nią żyć. Wtedy zobaczycie, o czym do was teraz mówię. Po prostu myślę, że powinniście o tym wiedzieć.

Kocham was. Będę z wami w czasie waszych snów. Niech się tak stanie. To wszystko.

[16] Wykonując dyscypliny Wielkiego Dzieła.

Suplement - lista

Mistrzowska mapa do wspaniałości i niezwykłości

Oto niektóre pozycje z listy stworzonej przez Ramthę, której używają uczniowie Wielkiego Dzieła do uzyskania inspiracji w swoich sposobach myślenia, poszerzenia zdolności akceptacji rzeczy niezwykłych. Uczniów zachęca się, aby dopasowywali i modyfikowali tę listę według swoich osobistych zamiarów. Narzędzie to jest nieodłączną częścią dyscypliny zwanej „Półsnem", której uczą się wszyscy uczniowie Ramthańskiej Szkoły Oświecenia.

1. JAM JEST przejawioną świadomością Chrystusa.
2. Przepełnia mnie życiowa energia.
3. JAM JEST swoim głębszym umysłem.
4. JAM JEST umysłem Boga.
5. Ojciec i ja jesteśmy jednym.
6. JAM JEST mocą Boga; JAM JEST Bogiem.
7. JAM JEST wszystkowiedzącą inteligencją.
8. JAM JEST przebudzony.
9. JAM JEST oświecony.
10. Moja świadomość jest rozszerzona.
11. JAM JEST nieograniczonym umysłem.
12. Mój mózg jest otwarty.
13. JAM JEST jednością z całym życiem.
14. JAM JEST radością.
15. JAM JEST miłością.
16. Widzę Boga we wszystkich ludziach i rzeczach.
17. Bezwarunkowo kocham siebie i innych.
18. JAM JEST wart.
19. JAM JEST zrozumieniem.
20. JAM JEST prawy.
21. Mój większy umysł przejawił się.
22. JAM JEST nieśmiertelny.
23. Czynię innym to, co chciałbym, żeby czynione było mnie.
24. JAM JEST wszystkim, czym jest mistrz.
25. JAM JEST całkowitą wolnością.
26. JAM JEST swoją własną mocą.
27. Biorę odpowiedzialność za swoje życie.
28. JAM JEST doskonały.
29. JAM JEST moralny.
30. JAM JEST nieustraszony.
31. JAM JEST skromny.
32. Moje zdolności psychiczne są w pełni rozwinięte.
33. Znam myśli innych.
34. Widzę to, czego inni nie widzą.

35. Znam przyszłość i odpowiednio do niej podejmuję decyzje.
36. Poznaję świat.
37. Posiadam umiejętność teleportacji.
38. Regularnie opuszczam swoje ciało, a potem pamiętam swoje podróże.
39. Przebywam w stanie „Półsnu®”.
40. Potrafię śnić na jawie.
41. Moje sny są wyraźne i płynne.
42. Pamiętam swoje sny.
43. W swoich snach kontroluję swoje działania.
44. Śnię o innych wymiarach.
45. Śnię o wydarzeniach z poprzednich żyć.
46. Śnię o wydarzeniach z przyszłości.
47. Podczas snu mój Bóg przemawia do mnie.
48. Podróżuję między wymiarami.
49. Potrafię latać.
50. Szanuję siebie.
51. Szanuję innych.
52. Doświadczam mojego świadomego „ja”.
53. Mam pełny wgląd w swoje promieniste ciało.
54. Widzę promieniste ciało Rama.
55. Wyraźnie widzę pola energetyczne każdej osoby.
56. Każdego dnia poziom mojej radości wzrasta.
57. Żyję w Teraz.
58. JAM JEST Punktem Zero.
59. Mam wizje złotej płaszczyzny raju.
60. Chodzę do domu Rama.
61. Pamiętam swoje życie z Ramthą.
62. Pamiętam o wszystkim, czego Ramtha nauczył mnie za tego życia.
63. Pamiętam, pamiętam, pamiętam.
64. Podróżuję w czasie.
65. Obcuję ze wspaniałymi istotami.
66. Nawiązałem kontakt z istotą zza drzwi.
67. Moja Księga Życia jest otwarta i pamiętam.
68. Pamiętam swoje poprzednie życia.
69. Pamiętam swoją przyszłość.
70. JAM JEST bajeczną wyobraźnią.
71. Potrafię wizualizować z łatwością i w wielu wymiarach.
72. To, co sobie wyobrażam, jest realne.
73. To, co sobie wyobrażam, jest moją rzeczywistością pierwotną.
74. JAM JEST alchemikiem.
75. Posiadam moc, aby tworzyć swoje życie takim, jakim chcę aby było.
76. Mogę stworzyć wszystko, czego chcę.
77. Do moich urzeczywistnień dochodzi szybko.
78. Mam wpływ na zmianę; JAM JEST na nią przygotowany.

79. Akceptuję zmianę w swoim życiu.
80. Rozumiem przeszłość i ją odpuszczam.
81. Żyję w teraźniejszości.
82. Ewoluuję w swoim nastawieniu.
83. Opanowałem swoje nawyki.
84. Codziennie staję się lepszy i lepszy w każdy sposób.
85. Moja pasja napawa mnie podziwem.
86. JAM JEST swoją własną inspiracją.
87. Moje talenty wyłaniają się, a potem płyną w wolności.
88. Moja kreatywność płynie w wolności.
89. Mój umysł jest genialny.
90. JAM JEST Niebieskim Ciałem®.
91. Mam dostęp do Niebieskiego Ciała®, gdy tego chcę.
92. JAM JEST Sziwą niszczycielem.
93. JAM JEST mistrzem „Półsnu®”.
94. Moje nieświadome impresje urzeczywistniają się.
95. Układ mojego tworu siatkowego jest czysty.
96. Posiadam umiejętność podnoszenia swojej częstotliwości na zawołanie.
97. JAM JEST mistrzem poruszania energią.
98. JAM JEST mistrzem koncentracji.
99. Moja moc koncentracji wzrosła.
100. Mocą umysłu potrafię przenosić przedmioty.
101. Przechodzę przez ściany.
102. Ukończyłem dyscyplinę labiryntu.
103. Wzniosłem się ponad osobiste zwątpienia i niewiarę.
104. JAM JEST uzdrowicielem.
105. Bóg przepływa przeze mnie w jedności.
106. Tych, których dotykam są uzdrawiani.
107. JAM JEST mistrzem zdalnego wglądu.
108. Ufam swoim wrażeniom.
109. Moje wiedzenie JEST.
110. JAM JEST mistrzem materializowania przedmiotów na dłoni.
111. JAM JEST mistrzem w tańcu.
112. JAM JEST mistrzem pracy w terenie.
113. Znajduję karty na ogrodzeniu.
114. Odczuwam kolory.
115. Widzę częstotliwości.
116. JAM JEST więcej niż moje ciało.
117. JAM JEST więcej niż moje oprogramowanie genetyczne.
118. Przeszedłem transformację, przestaję się starzeć.
119. Wibruję w swojej istocie.
120. JAM JEST nieustępliwy.
121. Posiadam wspaniałą kondycję.
122. Moje ciało jest mocne i potężne.

123. Moje ciało odzwierciedla perfekcję.
124. Funkcje mojego ciała są na optymalnym poziomie.
125. Tryskam zdrowiem i witalnością.
126. Mój układ odpornościowy funkcjonuje na optymalnym poziomie.
127. Moje ciało jest uzdrowione i odnowione.
128. Moje ciało jest o dziesięć lat młodsze.
129. Moje ciało jest o dwadzieścia lat młodsze.
130. Unoszę się.
131. Trwam w wielkiej radości.
132. JAM JEST pełną obfitością.
133. Moje bajeczne bogactwo przyszło do mnie.
134. JAM JEST niezależny, moje długi zostały spłacone.
135. Moja spiżarnia jest pełna, otacza mnie obfitość.
136. Dostaje wszystko, czego chcę.
137. Dostałem wszystko, co miałem nadzieję dostać.
138. JAM JEST nieograniczonym zdrowiem i obfitością.
139. W moich pucharach się przelewa.
140. JAM JEST spełniony.
141. JAM JEST niezależny na wszystkich poziomach.
142. Przebijam się przez ograniczenia osobistych wątpliwości i niewiary.
143. Przebaczono mi i narodziłem się na nowo.
144. JAM JEST tym, czego chcę.
145. Podejmuję decyzje.
146. JAM JEST chroniony.
147. Przetrwam zmiany świata.
148. Żyję w superświadomości.
149. JAM JEST jednym z nielicznych radykałów.
150. JAM JEST wszystkim, czym jest Ramtha.
151. Wkraczam do krainy marzeń.
152. JAM JEST pokojem.
153. Oddaję się podróży i przeznaczeniu mojej duszy.

SŁOWNICZEK

Analogiczny - ktoś jest analogiczny, jeśli żyje w Teraz, w kreatywnym momencie, w którym znajduje się poza czasem, wolny od przeszłości i emocji.

Analogiczny umysł - jeden umysł, pierwotna świadomość[17] i wtórna świadomość - Obserwator i osobowość - są całkowicie zsynchronizowane i funkcjonują jako jedna świadomość. W tym stanie czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć są otwarte. Pasma wirują w przeciwnych kierunkach, jak koło w kole, tworząc silny wir, który powoduje, że myśli znajdujące się w płacie czołowym ulegają koagulacji i się materializują.

Binarny umysł - dwa umysły. Umysł powstały w wyniku kombinacji ludzkiej osobowości i wiedzy wynikającej z doświadczeń uzyskanych za pośrednictwem ludzkiego ciała bez kontaktu z naszym głębokim podświadomym umysłem. Binarny umysł opiera się całkowicie na wiedzy, percepcji oraz procesach myślowych zachodzących w nowej korze mózgowej. Jest on całkowicie związany ze świadomością pierwszych trzech pieczęci. Czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć są zamknięte.

Bóg JAM JEST - proklamacja naszego wewnętrznego Boga.

Bogowie - Ramtha odnosi się w ten sposób do rasy ludzkiej, ale także do inteligentnych istot z innych systemów słonecznych. Według Ramthy jedna z tych pozaziemskich ras, posiadająca bardzo rozwiniętą technologię, przybyła na Ziemię około 455 000 lat temu i wprowadziła zmiany genetyczne w ludzkim DNA, mieszając je ze swoim własnym. W rezultacie tych zmian rozwinęła się nowa kora mózgowa. Istoty te używały rasy ludzkiej jako siły roboczej. Dowody na to można znaleźć w tablicach i obiektach sumeryjskich.

Bóg - nauki Ramthy są ekspozycją stwierdzenia: „Jesteś Bogiem". Ludzkość jest przedstawiona jako boskie w swej naturze istoty, zapomniani Bogowie, którzy nie pamiętają swojego prawdziwego dziedzictwa i tożsamości.

To stwierdzenie reprezentuje prowokacyjność przesłania Ramthy i stanowi wyzwanie dla naszych współczesnych czasów, dręczonych przesądami religijnymi, błędną interpretacją boskości i niewłaściwym zrozumieniem prawdziwej wiedzy i mądrości.

Bóg-kobieta - pełna realizacja Boga za pośrednictwem kobiecego ciała.

Bóg-mężczyzna - pełna realizacja Boga za pośrednictwem męskiego ciała.

Channeling - (dosł. kanałowanie) opuszczenie przez prawowitą świadomość jej ciała i oddanie go do dyspozycji innej świadomości. W ten sposób ciało staje się kanałem, za pośrednictwem którego inna świadomość może komunikować się z naszą płaszczyzną istnienia.

Ciało emocjonalne - to konglomerat emocji z przeszłości, konglomerat postaw, elektrochemicznych wzorców, które uformowały sieci neuronowe w mózgu i definiują ludzką osobowość jednostki. Ramtha nazywa to zniewoleniem kogoś, kto nie jest oświecony. Ciało emocjonalne jest przyczyną cyklicznej reinkarnacji.

[17]Patrz słowniczek – przypis tłumacza.

Ciało świetlne - odnosi się do ciała trzeciej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości światła widzialnego. To określenie ma takie samo znaczenie jak ciało promieniste.

Cztery wyższe pieczęcie - czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć. One są ośrodkami świadomości związanymi z doświadczeniem i wyrażeniem miłości bezwarunkowej, jedności z całym życiem i oświeceniem (zob. „pieczęć").

Czwarta pieczęć - zob. „pieczęć".

Czwarta płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna".

Czysty kanał - osoba, która jest „czystym kanałem" nie pośredniczy między świadomością, której channeling przeprowadza, a słuchaczami. Nie wchodzi w trans, żeby umożliwić komunikację. Jej świadomość całkowicie opuszcza ciało i pozwala innej świadomości mieć całkowitą władzę nad funkcjami i ruchami ciała.

Druga pieczęć - zob. „pieczęć".

Druga płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Dusza - Ramtha nazywa duszę Księgą Życia, w której została zapisana w formie mądrości cała podróż inwolucji i ewolucji.

Dyscypliny Wielkiego Dzieła - Ramthańska Szkoła Starożytnej Mądrości dedykuje się Wielkiemu Dziełu. Wszystkie dyscypliny Wielkiego Dzieła praktykowane w Ramthańskiej Szkole Oświecenia zostały stworzone wyłącznie przez Ramthę. Są one głęboką inicjacją, która daje uczniom możliwość zastosowania i osobistego doświadczenia jego nauk.

Emocje - biochemiczny i fizyczny rezultat jakiegoś doświadczenia. Emocje są „biochemicznym" zapisem doznanych przez nas doświadczeń i są zakodowane w mózgu w postaci sieci neuronowych. Znane nam emocje mają swoje źródło w przeszłości.

Energia - jest nierozłącznie związana ze świadomością. Świadomość zawsze niesie ze sobą dynamiczną energię - radiację - jako naturalną ekspresję siebie samej. Tak samo wszystkie formy energii niosą ze sobą świadomość, która je definiuje.

Ewolucja - podróż z powrotem „do domu", wyniesienie się ponad świadomość o najniższych częstotliwościach do najwyższego poziomu świadomości - Punktu Zero.

Hierofant - Mistrz-Nauczyciel, który posiada nieograniczoną wiedzę, może inicjować uczniów do tej wiedzy i urzeczywistniać to, czego uczy.

Hiperświadomość - świadomość szóstej płaszczyzny istnienia, wyrażająca się za pośrednictwem częstotliwości pasma Gamma.

Inwolucja - podróż od Punktu Zero i siódmej płaszczyzny istnienia do najpowolniejszej częstotliwości i najgęstszej materialnej pierwszej płaszczyzny istnienia.

Ja - transcendentalny aspekt człowieka i jego prawdziwa tożsamość różna od osobowości - wtórna świadomość, która jest podróżnikiem w wyprawie zwanej inwolucją i ewolucją, aby przekształcić w znane to, co jest nieznane.

JAM JEST - zob. „Bóg JAM JEST".

Jestność - wyraz stworzony przez Ramthę, aby oddać prawdziwą istotę Boga-Ojca i uwolnić

Boga od jakiejkolwiek interpretacji religijnej. Lektura książek Ramthy, a szczególnie „Białej Księgi", pozwala na dogłębne zrozumienie tego słowa w kontekście jego nauk.

Jeszua syn Józefa - Ramtha odnosi się w ten sposób do Jezusa Chrystusa. Jest to w zgodzie z ówczesną tradycją żydowską.

JZ Knight - jedyna osoba, którą wybrał Ramtha jako kanał, za pośrednictwem którego przekazuje swoje nauki. Ramtha odnosi się do JZ jako swojej ukochanej córki, która była jednym z najstarszych dzieci w Domu Ramthy. W tamtym życiu ona nazywała się Ramaya (wym. remaja).

Kanał - zob. „czysty kanał".

Księga Życia - Ramtha odnosi się w ten sposób do duszy, gdzie w formie mądrości zapisana jest podróż inwolucji i ewolucji.

Kundalini - siła życiowa, która w okresie dojrzewania opuszcza wyższe pieczęcie i schodzi do pierwszej znajdującej się u podstawy kręgosłupa. Jest to ogromy rezerwuar energii, często wyobrażany jako wąż zwinięty u podstawy kręgosłupa. Ta energia jest inna od energii znajdującej się w pierwszych trzech pieczęciach, odpowiedzialnych za zachowania seksualne, ból cierpienie, kontrolowanie innych czy bycie prześladowanym. Popularnie nazywa się ją śpiącym wężem albo śpiącym smokiem. Podróż energii kundalini z powrotem do siódmej pieczęci - korony na głowie - nazywa się podróżą do oświecenia. Początek tej podróży jest wyrażony symbolicznie jako przebudzenie się węża, jego rozdwojenie i taniec wokół kręgosłupa, co jonizuje płyn w kręgosłupie, zmieniając jego strukturę molekularną. To powoduje otwarcie się śródmózgowia, które jest drzwiami do podświadomego umysłu.

Lista - dyscyplina nauczana przez Ramthę. Uczniowie tworzą wykaz tego, czego pragną doświadczyć albo wiedzieć. Następnie skupiają się na tym analogicznie. Celem tej listy jest zaprojektowanie i rozwinięcie nowej sieci neuronowej. Jest to rodzaj narzędzia, które pozwala danej osobie wprowadzić w jej rzeczywistości istotne i długotrwałe zmiany.

Ludzie, miejsca, rzeczy, czasy i wydarzenia - wyrażenie często używane przez Ramthę w odniesieniu do głównych sfer ludzkiego doświadczenia, z którymi osobowość rozwija silne więzi emocjonalne.

Małpi umysł - niestały, zmienny, oscylujący między przeciwieństwami umysł ludzkiej osobowości.

Myśl - w naukach Ramthy różni się od świadomości. Kiedy mózg procesuje strumień świadomości, „wyławia" z niego „segmenty" w formie obrazów holograficznych, będących neurologiczną, elektryczną i biochemiczną reprezentacją myśli. Myśli są „klockami", z których budujemy nasz umysł.

Nadawanie i odbieranie - nazwa dyscypliny nauczanej przez Ramthę, która pomaga uczniom wynieść się ponad percepcję zmysłową i umożliwia posługiwanie się śródmózgowiem. W rezultacie rozwijają się zdolności parapsychologiczne takie jak telepatia i jasnowidzenie.

Nieznany Bóg - Ramtha odnosi się w ten sposób do Boga swoich przodków, Lemuryjczyków. Nieznany Bóg reprezentuje także zapomnianą boskość i boskie pochodzenie człowieka.

Marsz Chrystusa - dyscyplina Ramthy, podczas której uczniowie idą w bardzo zwolnionym tempie, aby wprowadzić się w trans i stan wyższej świadomości. Celem tej dyscypliny jest rozwinięcie w uczniach umysłu Chrystusa.

Niebieskie Ciało (Blue Body®) - ciało przynależące do czwartej płaszczyzny istnienia, reprezentującej świadomość, która jest mostem do wyższych poziomów świadomości. Przynależy ono do częstotliwości pasma Nadfioletu. Niebieskie Ciało jest panem ciała świetlnego i fizycznej płaszczyzny istnienia.

Niebieskie sieci - reprezentują szkielet, podstawową i niewidzialną strukturę fizycznego ciała, jego subtelny wymiar wibrujący w częstotliwości pasma Nadfioletu.

Wiedzenie - Ramtha używa tutaj słowa „knowingness", które nie ma odpowiednika w języku polskim. W kontekście nauk Ramthy słowo to odnosi się do wykraczającego poza zmysły i intelekt stanu, w którym po prostu z całą pewnością wiemy cokolwiek chcemy wiedzieć, ponieważ dzięki pracy nad sobą i doświadczeniu rozwinęliśmy zdolność naszego mózgu do odebrania informacji z wyższych poziomów świadomości. Takie właśnie jest znaczenie, w jakim w tym tłumaczeniu używamy słowa „wiedzenie".

Obserwator - w naukach Ramthy reprezentuje wspaniałe ja, Ducha, pierwotną świadomość, wewnętrznego Boga w każdej osobie. Ramtha łączy swój koncept Obserwatora z rolą, jaką odgrywa obserwator w fizyce kwantowej. Badania naukowe wskazują, że nasza obserwacja wywiera wpływ na zachowanie cząsteczek subatomowych.

Osobowość - ja - zob. „ciało emocjonalne".

Ostoja Matka-Ojciec - Źródło całego życia, wieczny Ojciec, wieczna Matka, Próżnia. W naukach Ramthy Źródło i Bóg-twórca nie są tym samym. Bóg twórca jest widziany jako Punkt Zero i pierwotna świadomość, ale nie jako Źródło czy Próżnia jako taka.

Oświecenie - rezultat wzniesienia do siódmej pieczęci energii kundalini, znajdującej się u podstawy kręgosłupa. Kiedy to nastąpi, otwierają się uśpione części mózgu. W chwili, kiedy energia penetruje móżdżek i śródmózgowie, uaktywnia podświadomy umysł i jednostka widzi oślepiający błysk światła, zwany oświeceniem. Jest to całkowita realizacja możliwości człowieka, uzyskanie nieśmiertelności i nieograniczonego umysłu.

Pan Bóg naszego jestestwa - źródło naszej mocy, wewnętrzny Bóg, dzięki któremu możemy materializować wszystkie nasze myśli. Powiedzieć coś w imię Pana Boga naszego jestestwa synchronizuje wtórną świadomość z pierwotną świadomością, co umożliwia materializację tego, o co prosimy.

Pasma - otaczają ciało ludzkie i są złożone z dwóch oddzielnych kompletów siedmiu pasm o różnej częstotliwości, dzięki którym ciało zachowuje swoją materialną formę. Każde z siedmiu pasm w każdym komplecie jest związane z jedną z siedmiu pieczęci, siedmiu poziomów świadomości w ludzkim ciele. Pasma tworzą pole elektromagnetyczne, które umożliwia procesy analogicznego i binarnego umysłu.

Piąta pieczęć - zob. „pieczęć".

Piąta płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Pieczęć - centrum energetyczne w ciele ludzkim. Ciało ludzkie posiada siedem pieczęci i każda z nich jest ośrodkiem innej świadomości (zob. rysunek A).

Pierwotna świadomość - wewnętrzny Bóg - Duch naszego jestestwa.

Pierwsza pieczęć - reprezentuje świadomość walki o przetrwanie i seksualność. Jest związana z organami rozrodczymi. Jest związana z częstotliwością pasma Hertza.

Druga pieczęć - reprezentuje świadomość społeczną, jest związana z doświadczeniem bólu i cierpienia. Znajduje się w podbrzuszu i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni.

Trzecia pieczęć - reprezentuje świadomą percepcję, kontrolowanie innych, zdolności intelektualne, tyranię, ale także bycie ofiarą sytuacji życiowych. Znajduje się w okolicy splotu słonecznego i jest związana z częstotliwością pasma Światła Widzialnego.

Czwarta pieczęć - reprezentuje miłość bezwarunkową. Jest związana z gruczołem dokrewnym grasicy i częstotliwością pasma Nadfioletu. Kiedy ta pieczęć jest otwarta, wydziela hormon, który utrzymuje ciało w doskonałym zdrowiu i zatrzymuje proces starzenia się.

Piąta pieczęć - reprezentuje wyrażanie prawdy i życie w prawdzie, bez dualizmu. Jest związana z gruczołem tarczycy i częstotliwością pasma Roentgena.

Szósta pieczęć - jest związana z gruczołem szyszynki i częstotliwością pasma Gamma. Kiedy ta pieczęć zostaje uaktywniona, otwiera się jądro tworu siatkowego, które filtruje i ukrywa nasze wiedzenie, znajdujące się w naszym podświadomym umyśle. Otwieranie się mózgu jest związane z otwieraniem się tej pieczęci i uaktywnieniem jej świadomości i energii.

Siódma pieczęć - reprezentuje osiągnięcie oświecenia. Znajduje się na czubku głowy jak korona. Jest związana z gruczołem przysadki. Reprezentuje częstotliwość pasma Bezkresnego Nieznanego.

Pierwsza pieczęć - zob. „pieczęć".

Pierwsza płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Pierwsze trzy pieczęcie - są związane z prokreacją i walką o przetrwanie, strachem i bólem, kontrolowaniem innych i władzą. To właśnie te pieczęcie są aktywne, kiedy uczestniczymy w zawiłościach ludzkiego dramatu.

Płaszczyzna demonstracji - pierwsza płaszczyzna istnienia. Została tak nazwana, ponieważ każda osoba, która się na niej znajduje, ma możliwość zademonstrowania swojej potencjalnej kreatywności w materii i doświadczenia świadomości w materialnej formie w celu rozwinięcia swojego emocjonalnego zrozumienia.

Płaszczyzna istnienia - miejsce reprezentujące specyficzny poziom świadomości i energii oraz jej rzeczywistość. Istnieje siedem płaszczyzn istnienia.

Pierwsza płaszczyzna - reprezentuje świadomość opartą na wizerunku publicznym

wyrażającym się w formie zaakceptowanej społecznie tożsamości. Jest związana z rzeczywistością materialną czy fizyczną oraz z częstotliwością pasma Hertza. To jest najpowolniejszy i najgęstszy poziom świadomości i energii.

Druga płaszczyzna - reprezentuje świadomość społeczną i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni. Jest ona negatywem trzeciej płaszczyzny istnienia.

Trzecia płaszczyzna - reprezentuje intelekt i władzę, znana jest też jako poziom mentalny. Jest związana z częstotliwością pasma Światła Widzialnego. Pierwsza z płaszczyzn istnienia, która jest oparta na dodatniej i ujemnej biegunowości, powstałej w wyniku obniżenia częstotliwości pasma Nadfioletu do częstotliwości Światła Widzialnego. Właśnie tutaj dusza dzieli się, dając początek fenomenowi „bratniej duszy".

Czwarta płaszczyzna - reprezentowana symbolicznie przez Sziwę, który niszczy stare i tworzy nowe, jest widziana jako „most" między wyższymi i niższymi poziomami świadomości. Płaszczyzna istnienia, która jest wolna od dodatniej i ujemnej biegunowości. Związana z częstotliwością pasma Nadfioletu. Jakiekolwiek trwałe zmiany czy uzdrowienie fizycznego ciała musi najpierw nastąpić na tym poziomie i w Niebieskim Ciele. Ta płaszczyzna istnienia jest też często nazwana Poziomem Niebieskim albo Poziomem Sziwy.

Piąta płaszczyzna - reprezentuje superświadomość, która jest związana z częstotliwością pasma Roentgena. Ramtha nazywa ją też Złocistą Płaszczyzną Istnienia albo rajem.

Szósta płaszczyzna - reprezentuje hiperświadomość i jest związana z częstotliwością pasma Gamma. Na tym poziomie doświadczamy świadomości bycia jednością z całym życiem.

Siódma płaszczyzna - reprezentuje ultraświadomość, która jest niemożliwa do opisania w słowach. Ten poziom świadomości był początkiem wszystkiego i powstał, kiedy Punkt Zero powtórzył akcję zainicjowaną przez Próżnię - zastanowił się nad sobą. W wyniku tego kreatywnego aktu kontemplacji powstała wtórna świadomość. Stworzenie punktu odniesienia pozwoliło na kreację wymiarów czasu i przestrzeni, ponieważ czas i przestrzeń mogą istnieć wyłącznie między dwoma punktami w świadomości. Tak właśnie rozpoczęła się podróż inwolucji i ewolucji. Wszystkie następne płaszczyzny istnienia zostały stworzone dzięki zmianie w czasie i zwolnieniu częstotliwości siódmego poziomu.

Płaszczyzna Błogostanu - miejsce odpoczynku, gdzie duszom, po przeglądzie życia, dana jest możliwość zaplanowania następnego wcielenia. To miejsce jest znane także jako niebo czy raj, gdzie nie istnieje cierpienie, ból, potrzeby, niedostatki, gdzie każde pragnienie natychmiast się urzeczywistnia.

Pole Imion - nazwa dużego pola, gdzie odbywa się dyscyplina zwana „Pracą w terenie".

Pole Tanku - imię dużego pola, na którym zbudowany jest labirynt. Labirynt jest miejscem, w którym uczniowie mogą uczestniczyć w dyscyplinie zwanej popularnie Tankiem.

Posłaniec - słowo używane przez Ramthę w znaczeniu figuratywnym. „Posłaniec" jest nośnikiem specyficznej informacji potrzebnej uczniowi do osiągnięcia wyższego stanu zrozumienia. On może się pojawić w postaci osoby, doświadczenia, książki, czy też jakiejkolwiek innej formie, która pozwoli na przekazanie informacji. Jako Mistrz-Nauczyciel Ramtha posiada zdolność wysyłania „posłańców". Jest to metoda, której używa w pracy z

uczniami podczas warsztatów w szkole oraz w ich życiu prywatnym.

Półsen (Twightlight®) - termin używany do opisania dyscypliny nauczanej przez Ramthę, w której uczniowie rozwijają zdolność wprowadzenia ciała w stan katatoniczny, podobny do głębokiego snu, zachowując jednocześnie świadomość swojego otoczenia.

Praca w terenie (Fieldwork®) - jedna z fundamentalnych dyscyplin w Ramthańskiej Szkole Oświecenia. Uczniów prosi się o stworzenie symbolu reprezentującego coś, co chcą wiedzieć czy doświadczyć i narysowanie go na papierowej karcie. Następnie te karty zostają umieszczone, czystą stroną na zewnątrz, na płocie dużego pola. Studenci zakrywają sobie oczy maską, skupiają się na swoim symbolu i chodzą powoli po polu, stosując prawo świadomości i energii oraz analogicznego umysłu w celu znalezienia swojej karty.

Proces wizualizacji w półśnie - technika używana przez Ramthę, polegająca na wprowadzeniu uczniów w stan półsnu, stosowana podczas dyscyplin opartych na wizualizacji.

Próżnia - materialna „nicość" i potencjalna „wszystkość" (zob. „ostoja Matka/Ojciec").

Przegląd życia - kiedy jakaś osoba umrze normalnie, odchodzi do trzeciej płaszczyzny istnienia, gdzie przechodzi przez przegląd swojego ostatniego życia. W czasie tego przeglądu jest ona Obserwatorem - aktorem i odbiorcą swoich własnych akcji. To pozwala jej zaplanować następne wcielenie w sposób, który umożliwi jej osiągnięcie wyższego poziomu zrozumienia.

Poznawanie nieznanego - boska misja dana Punktowi Zero, aby odkrył i urzeczywistnił wszystkie możliwości Próżni. To stwierdzenie w naukach Ramthy jest naczelnym postulatem życia i reprezentuje podstawową motywację, która inspiruje dynamiczne procesy kreacji i ewolucji.

Punkt Zero - początkowy punkt świadomości, powstały kiedy Próżnia zajrzała w siebie i zastanowiła się nad sobą. Punkt Zero jest dzieckiem Próżni i narodzinami świadomości.

Ram - zdrobnienie imienia Ramthy.

Ramaya - imię JZ Knight, kiedy żyła w czasach Ramthy. Ramtha odnosi się do niej jako swojej ukochanej córki. Ona była pierwszym zaadoptowanym przez Ramthę dzieckiem. Znalazł ją porzuconą na stepach Rosji. Podczas marszu wiele osób podarowało Ramthie swoje dzieci w geście miłości i ogromnego szacunku. Te dzieci wychowywano w Domu Ramthy. Ramtha miał 133 dzieci, chociaż żadne nie było jego własnym.

Ramtha - przedstawia siebie w ten sposób: „Nazywam się Ramtha, ten który osiągnął oświecenie, Pan Wiatru, ten który służy Bogu". W swojej historii opowiada, że żył na Ziemi 35 000 lat temu. W tamtym okresie był Lemuryjczykiem. Od dzieciństwa poszukiwał zrozumienia tego, co jego rodacy nazywali Nieznanym Bogiem. Nienawiść do Atlantów i poszukiwanie sprawiedliwości dla swojego narodu postawiły Ramthę na czele zwycięskiego ataku na atlantydzkie miasto Onai. Od tego momentu zaczęła formować się jego armia, z którą podbił dwie trzecie znanego świata. Ramtha został zdradzony i bardzo poważnie zraniony. Ponieważ nie był w stanie nic robić ze względu na potworny ból, spędził wiele lat siedząc na skale i obserwując naturę. To przyniosło ze sobą głębokie zrozumienie życia oraz

rozwinęło w nim zdolność przenoszenia się w inne wymiary świadomości. Ramtha był pierwszym człowiekiem, który wniebowstąpił. Zanim to nastąpiło, przekazał swojemu ludowi wszystko czego się nauczył. Echa jego nauk przetrwały do tej pory w wielu tradycjach duchowych.

Sieć neuronowa - każda nasza emocja czy postawa ma swoją fizyczną reprezentację w mózgu w postaci neuronów. Te neurony łączą się ze sobą, tworząc bardzo złożone sieci komunikacji.

Siedem pieczęci - centra energetyczne, które reprezentują siedem poziomów świadomości w ludzkim ciele. W przeciętnym człowieku jedynie pierwsze trzy pieczęcie, związane z seksualnością, cierpieniem i władzą, są aktywne. Kiedy czwarta, piąta szósta i siódma pieczęć się otwierają, uaktywnia się wyższy poziom świadomości. Ciało ludzkie zachowuje swoją formę dzięki otaczającym je pasmom, które są związane z siedmioma centrami energetycznymi.

Siła życia - Bóg Ojciec-Matka, Duch, oddech życia, dzięki któremu możemy tworzyć iluzje, wyobrażenia i marzenia.

Siódma pieczęć - zob. „pieczęć".

Siódma płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna".

Skandaliczny - w potocznym języku polskim słowo to odnosi się do osoby czy aktu, który występuje przeciwko ustalonym normom społecznym czy religijnym. Ramtha używa to słowo w kontekście, który całkowicie zmienia jego znaczenie. W naukach Ramthy ktoś jest „skandaliczny" jeżeli jest nieprzeciętny, unikatowy, niepowtarzalny, nieograniczony w swoich poczynaniach, niesłychanie odważny, śmiały i żyje na zewnątrz świadomości społecznej.

Strumień świadomości - w naukach Ramthy to sformułowanie odnosi się do kontinuum Umysłu Boga.

Superświadomość - świadomość piątej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości Roentgena.

Sziwa - reprezentuje władcę niebieskiej, czwartej płaszczyzny istnienia. On także reprezentuje Niebieskie Ciało®. W naukach Ramthy Sziwa nie posiada płci - jest obojnaki, co odróżnia go od tradycji hinduskiej, przedstawiającej go jako żonatego mężczyznę. Fakt, że Sziwa nie posiada płci, symbolizuje energię czwartego poziomu, która nie uległa jeszcze podziałowi na biegunowość ujemną i dodatnią. Sziwa reprezentuje stan umysłu przynależący do czwartej płaszczyzny istnienia, wyrażający się za pośrednictwem pasma Nadfioletu i symbolizuje otwieranie się czwartej pieczęci. Skóra tygrysa, na której siedzi, harpun, słońce i księżyc znajdujące się przy jego głowie, reprezentują wyniesienie się ponad pierwsze trzy pieczęcie. Energia kundalini jest przedstawiona w formie kolumny ognia wznoszącej się od postawy kręgosłupa do głowy. Inna charakterystyka wizerunku Sziwy to długie czarne włosy i kilka naszyjników pereł, które symbolizują bogactwo doświadczeń przekształconych w mądrość. Łuk i strzały są środkami, za pośrednictwem których Sziwa wysyła swoją potężną wolę, niszcząc niedoskonałość i tworząc nowe.

Szósta pieczęć - zob. „pieczęć".

Szósta płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Ś&E (C&E®) - skrót od: Świadomość i Energia (Consciousness&Energy®) podstawowej dyscypliny w Ramthańskiej Szkole Oświecenia, której celem jest podniesienie świadomości i rozwinięcie mocy materializacji. Ta dyscyplina umożliwia uczniom wejście w stan analogicznego umysłu, otwarcia wyższych pieczęci i materializowania rzeczywistości z Próżni. Początkujący uczniowie poznają podstawowe koncepty nauk Ramthy i jego dyscypliny podczas warsztatu Ś&E dla początkujących. Nauki zawierające podstawowe nauki Ramthy i informację o dyscyplinach znajdują się w książce: *Ramtha, A Beginners Guide to Creating Reality,* 3rd ed. (Yelm: JZK Publishing, dział JZK Inc., 2004).

Ś&E=R® - świadomość i energia równają się naturze rzeczywistości.

Świadomość - „dziecko" narodzone w momencie, kiedy Próżnia zastanowiła się nad sobą. To jest esencja całości bytu i materiał, z którego wszystko jest zrobione. Wszystko, co istnieje powstało oryginalnie w świadomości, urzeczywistniło się materialnie dzięki swojej własnej energii. Strumień świadomości odnosi się do kontinuum Umysłu Boga.

Świadomość i energia - są nierozłącznie powiązane i stanowią dynamiczną siłę twórczą. Wszystko co istnieje ma swój początek w świadomości i uzyskało swoją fizyczną formę za pośrednictwem modulacji energii w materię.

Świadomość społeczna - świadomość drugiej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości Podczerwieni. Ona jest także związana z tożsamością społeczną ludzkiej osobowości i umysłem pierwszych trzech pieczęci. Ten poziom świadomości reprezentuje zbiorową świadomość społeczeństwa. Jest to konglomerat myśli, założeń, sądów, uprzedzeń, praw, moralności, wartości, postaw, ideałów, emocji i braterstwa ludzkiej rasy.

Świadomość-zwierciadło - kiedy Punkt Zero powtórzył akt kontemplacji zapoczątkowany przez Próżnię, stworzył swoje zwierciadlane odbicie - punkt odniesienia. Ten punkt w świadomości został nazwany wtórną świadomością (zob.: „ja") albo świadomością-zwierciadłem. Jej istnienie umożliwiło eksplorację Próżni.

Światło - w kontekście nauk Ramthy słowo to jest używane w związku z trzecią płaszczyzną istnienia.

Tahumo - dyscyplina nauczana przez Ramthę, która rozwija w uczniu zdolność wyniesienia się ponad istniejące w środowisku warunki, jak zimno czy gorąco i reakcji, jaką wywołują w naszym ciele i naszej ludzkiej osobowości.

Taniec Niebieskiego Ciała - dyscyplina nauczana przez Ramthę, której celem jest wzniesienie się do świadomości czwartej płaszczyzny istnienia. Ona rozwija w uczniach zdolność uaktywnienia czy otwarcia czwartej pieczęci i stania się Niebieskim Ciałem.

Trzecia pieczęć - zob. „pieczęć".

Trzecia płaszczyzna istnienia - zob. „płaszczyzna istnienia".

Ultraświadomość - świadomość siódmej płaszczyzny istnienia i pasma Bezkresnego Nieznanego - świadomość mistrza, który wniebowstąpił.

Umysł - w wyniku przepływu świadomości i energii przez mózg powstają myśli i holograficzne obrazy, które zostają zarejestrowane w postaci neurosynaptycznych wzorców zwanych pamięcią. Głębia i sposób, w jaki dana osoba myśli, tworzą jej umysł. Strumień świadomości i energii jest źródłem mocy i utrzymuje mózg przy życiu.

Umysł Boga - jest złożony z umysłu i mądrości każdej formy życia, która żyła, żyje albo będzie żyła na jakiejkolwiek planecie czy gwieździe w jakimkolwiek regionie przestrzeni.

Umysł ciała - świadomość rozwinięta w oparciu o doświadczenia za pośrednictwem ludzkiego ciała w fizycznej rzeczywistości.

Umysł podświadomy - mamy do niego dostęp za pośrednictwem móżdżku. Ta część mózgu ma swoje własne połączenia z płatem czołowym i całym ciałem, posiada dostęp do Umysłu Boga i odwiecznej mądrości.

Uzdrawianie za pośrednictwem Niebieskiego Ciała - dyscyplina nauczana przez Ramthę, której celem jest wzniesienie się do świadomości czwartego poziomu i Niebieskiego Ciała w celu uzdrowienia fizycznego ciała i wprowadzenia w nim zmian.

Wewnętrzny Bóg - to jest Obserwator, wspaniałe ja, pierwotna świadomość, Duch-Bóg wewnątrz człowieka.

Wielkie Dzieło - praktyczne zastosowanie wiedzy uzyskanej w Szkole Starożytnej Mądrości. Opiera się ona na dyscyplinach, których celem jest doprowadzenie jednostki do oświecenia i przekształcenia jej w nieśmiertelną boską istotę.

Wtórna świadomość - świadomość, która narodziła się, kiedy Punkt Zero zastanowił się nad sobą i stworzył zwierciadlane odbicie siebie samego. Ta świadomość stała się punktem odniesienia, co umożliwiło eksploracją Próżni (zob. „ja”).

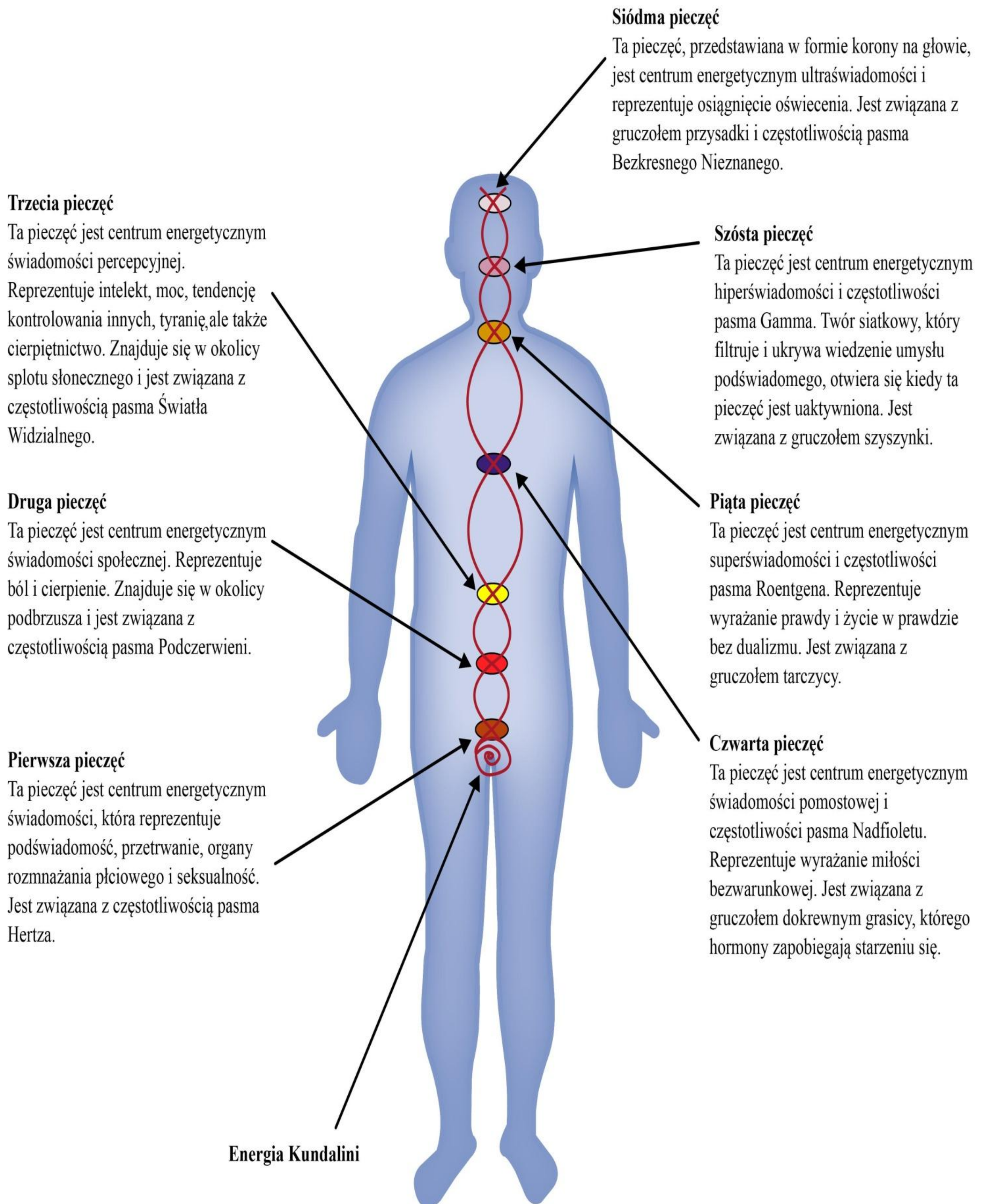
Zbiornik (The Tank®) - popularna nazwa labiryntu, w którym Ramtha przeprowadza jedną ze swoich dyscyplin w Ramthańskiej Szkole Oświecenia. Zadanie polega na znalezieniu z zakrytymi oczami wejścia do labiryntu, następnie skupieniu się na Próżni i bez macania ścian, używania oczu czy innych organów zmysłów znalezieniu drzwi z pokoju do pokoju. Celem tej dyscypliny jest dotarcie z zakrytymi oczami do centrum labiryntu, pokoju, który symbolizuje i reprezentuje Próżnię.

Złociste ciało - ciało przynależące do piątej płaszczyzny istnienia, funkcjonujące w częstotliwości rentgenowskiej.

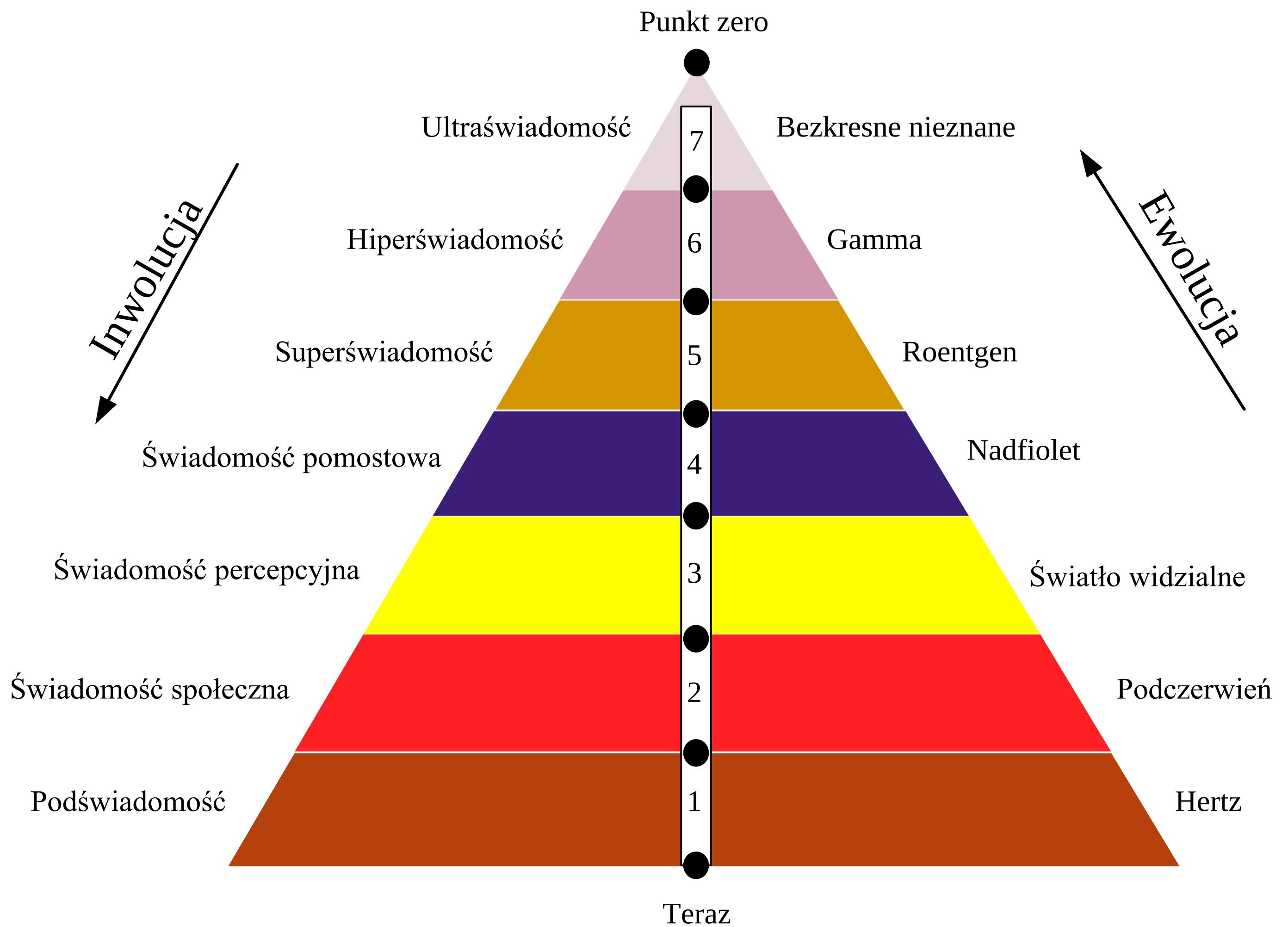
Żółty mózg - określenie używane przez Ramthę w odniesieniu do nowej kory mózgowej, która jest ośrodkiem analitycznego i emocjonalnego myślenia. Na rysunkach, których używał Ramtha w początkowych naukach o funkcji mózgu i zachodzących w nim procesach, mózg był pokolorowany na żółto i stąd wzięła się jego nazwa. Wszystkie części mózgu były pokolorowane jaskrawymi i żywymi kolorami, aby ułatwić studiowanie i zrozumienie. Te początkowe rysunki przekształciły się w standardową pomoc naukową, używaną we wszystkich następnych lekcjach o mózgu.

RYSUNKI

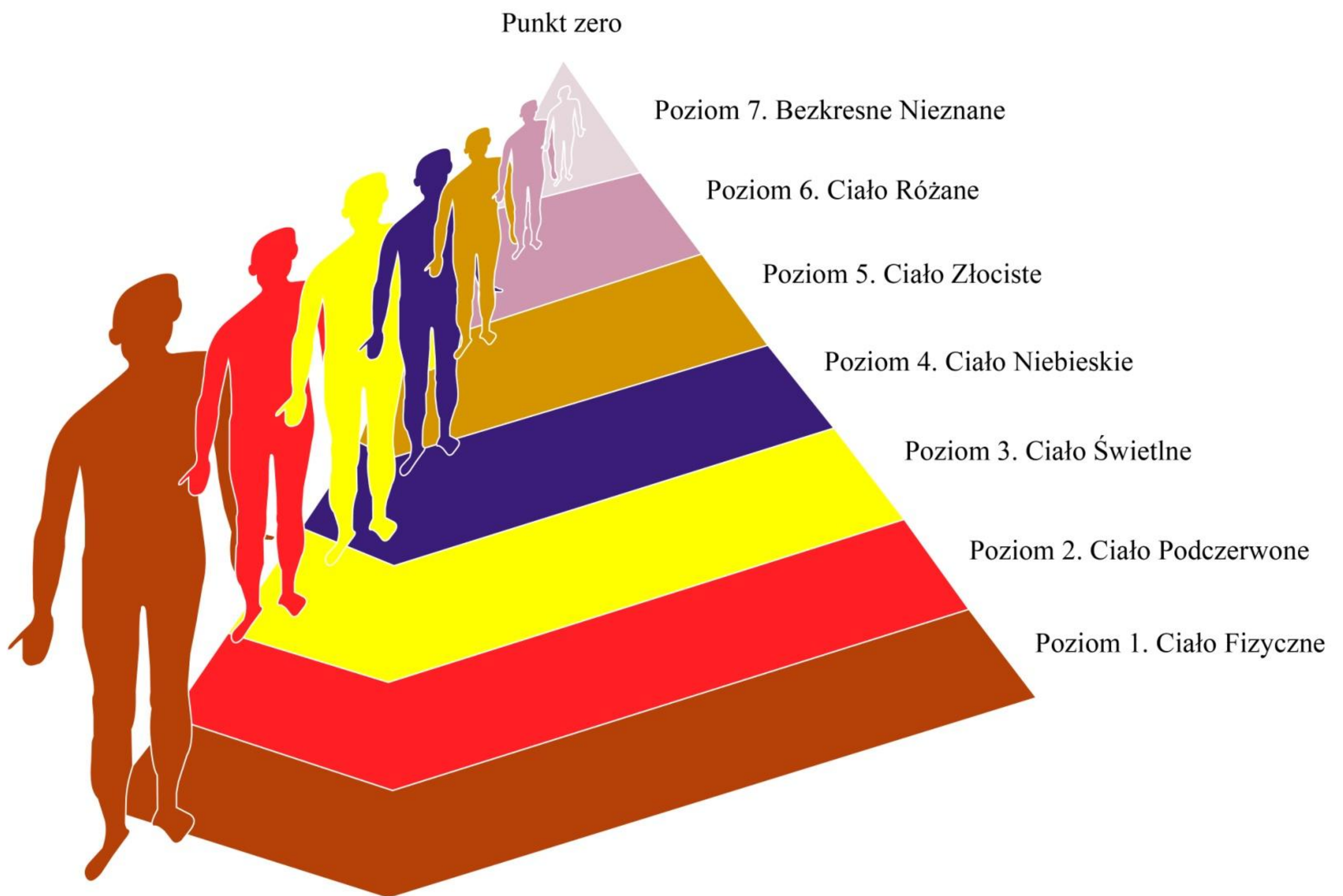
Rysunek A: Siedem pieczęci.
Siedem poziomów świadomości w ludzkim ciele



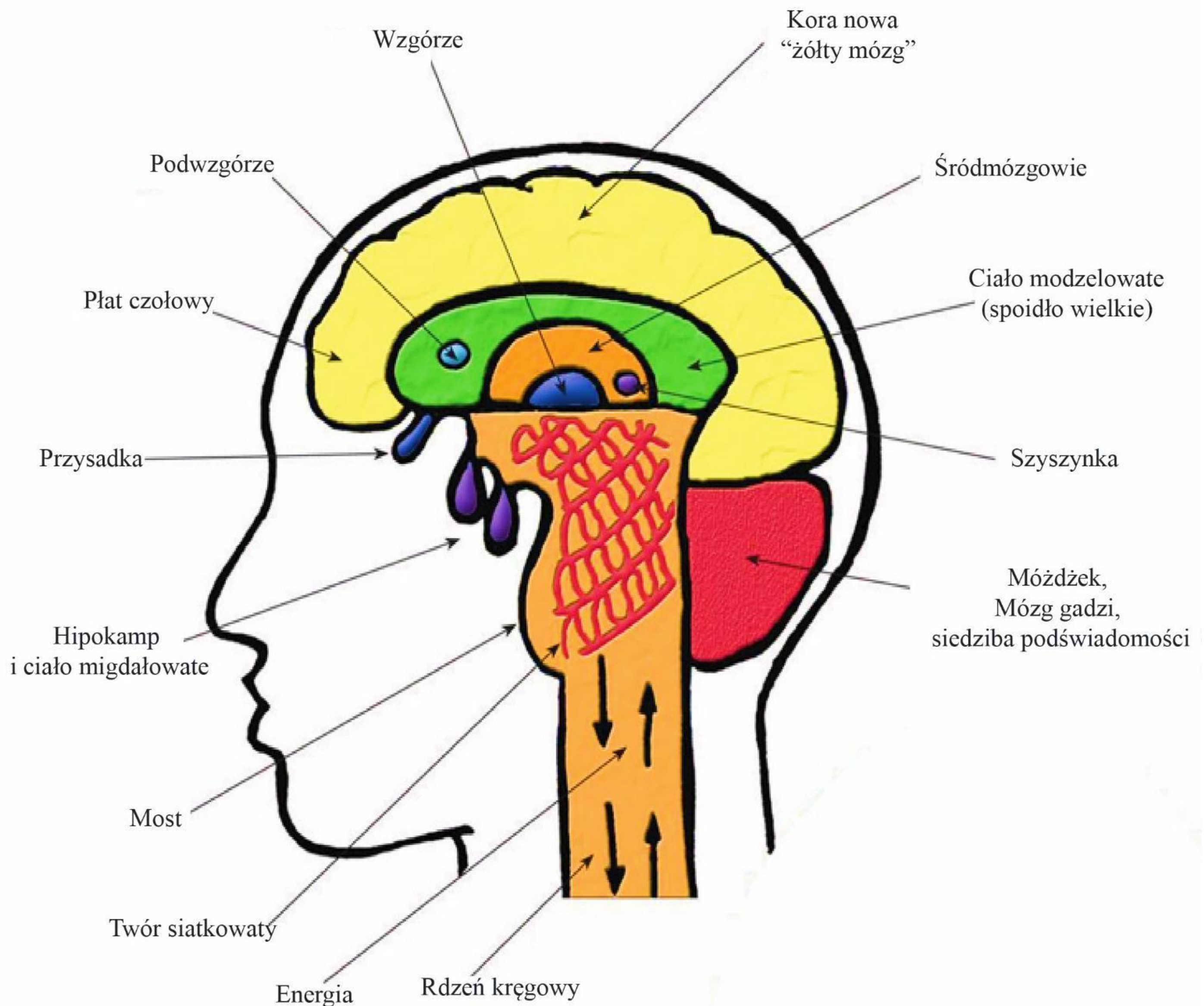
Rysunek B: Siedem pieczęci.
Siedem poziomów świadomości i energii



Rysunek C: Siedem ciał jedno w drugim.

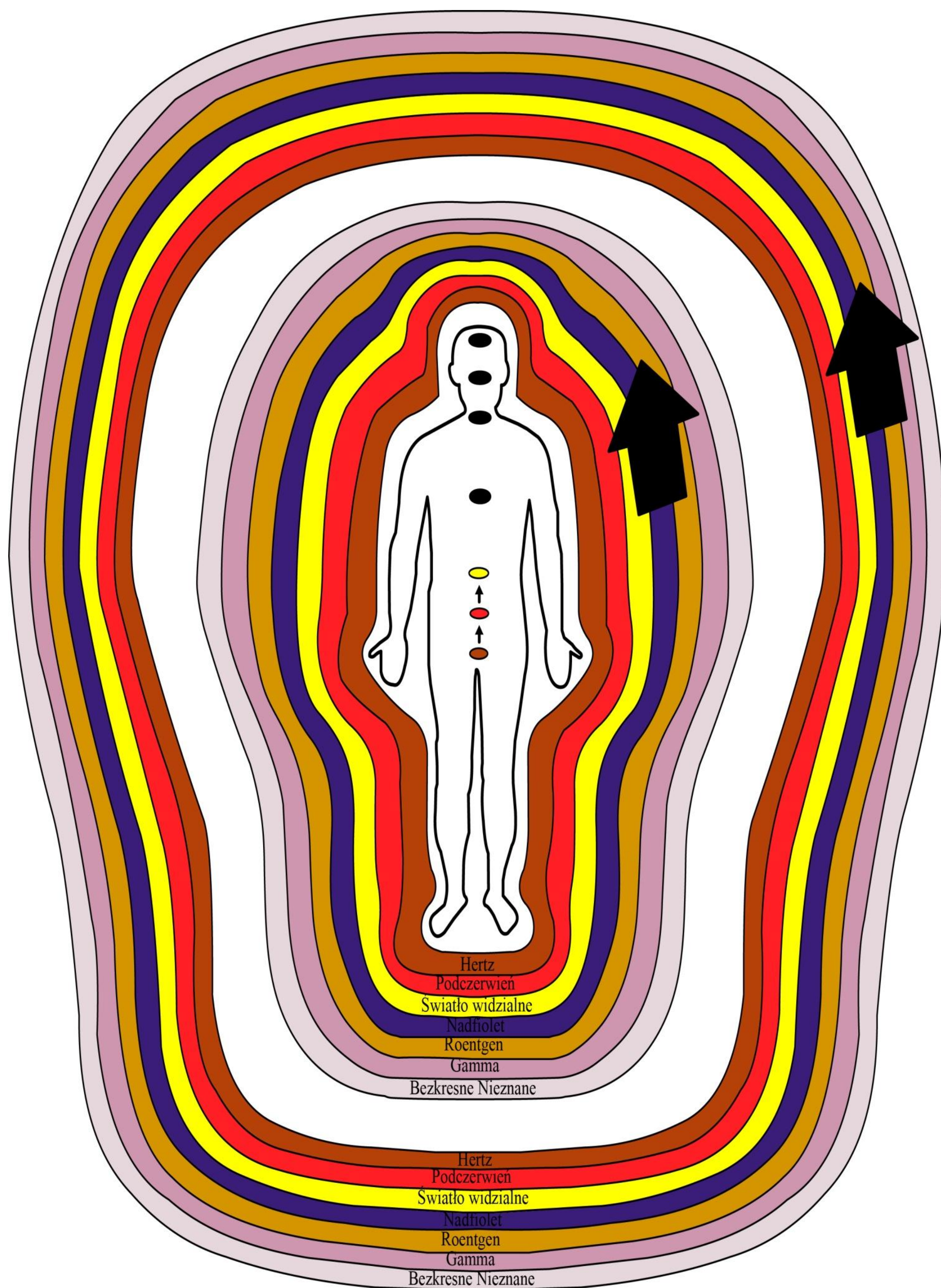


Rysunek D: Mózg – Boski Architekt

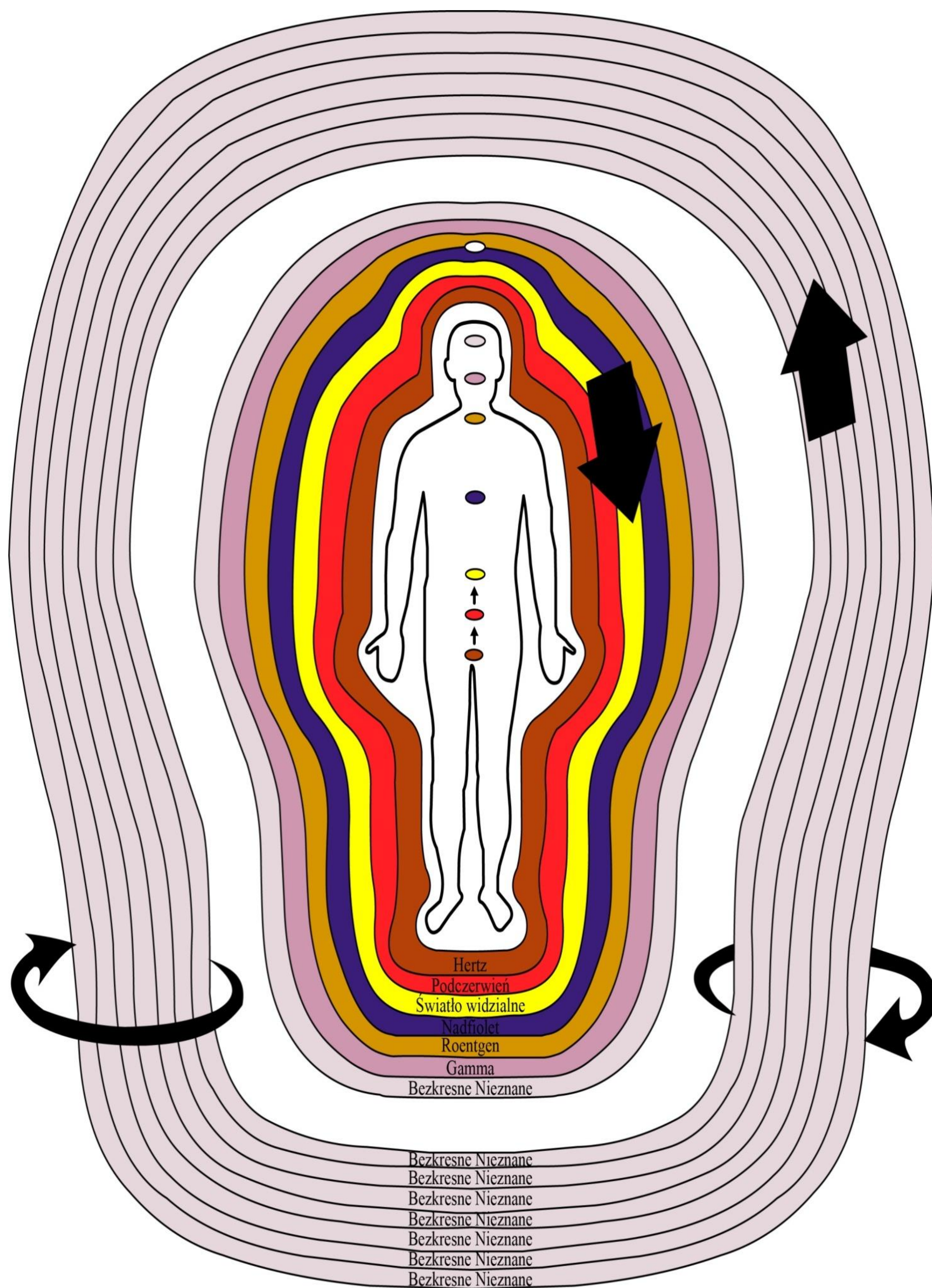


Ramtha przedstawił ów kolorowy, schematyczny rysunek mózgu wiele lat temu, aby ułatwić naukę i zrozumienie. Rysunek ten z czasem stał się standardową pomocą naukową podczas wszystkich lekcji o mózgu i zachodzących w nim procesach. Od samego początku kora nowa mózgu była oznaczona na żółto i stąd też przylgnęła do niej nazwa „żółty mózg", której Ramtha używa do tej pory.

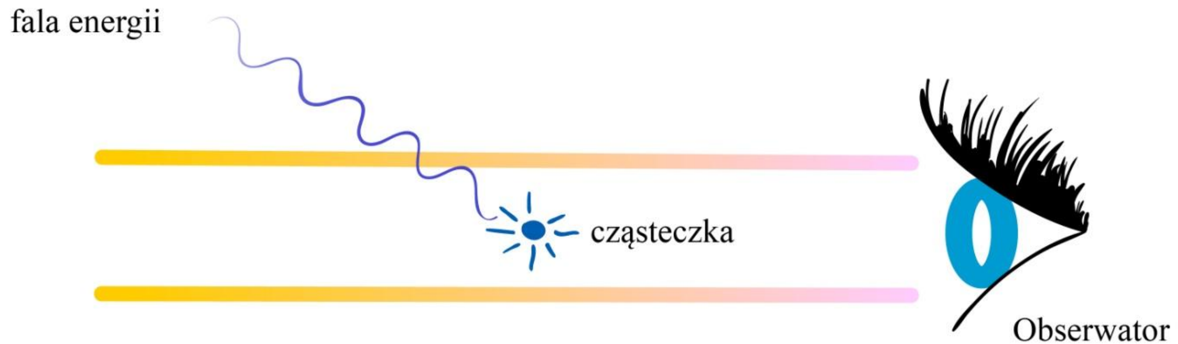
Rysunek E: Umysł binarny – życie w zgodzie z wizerunkiem społecznym

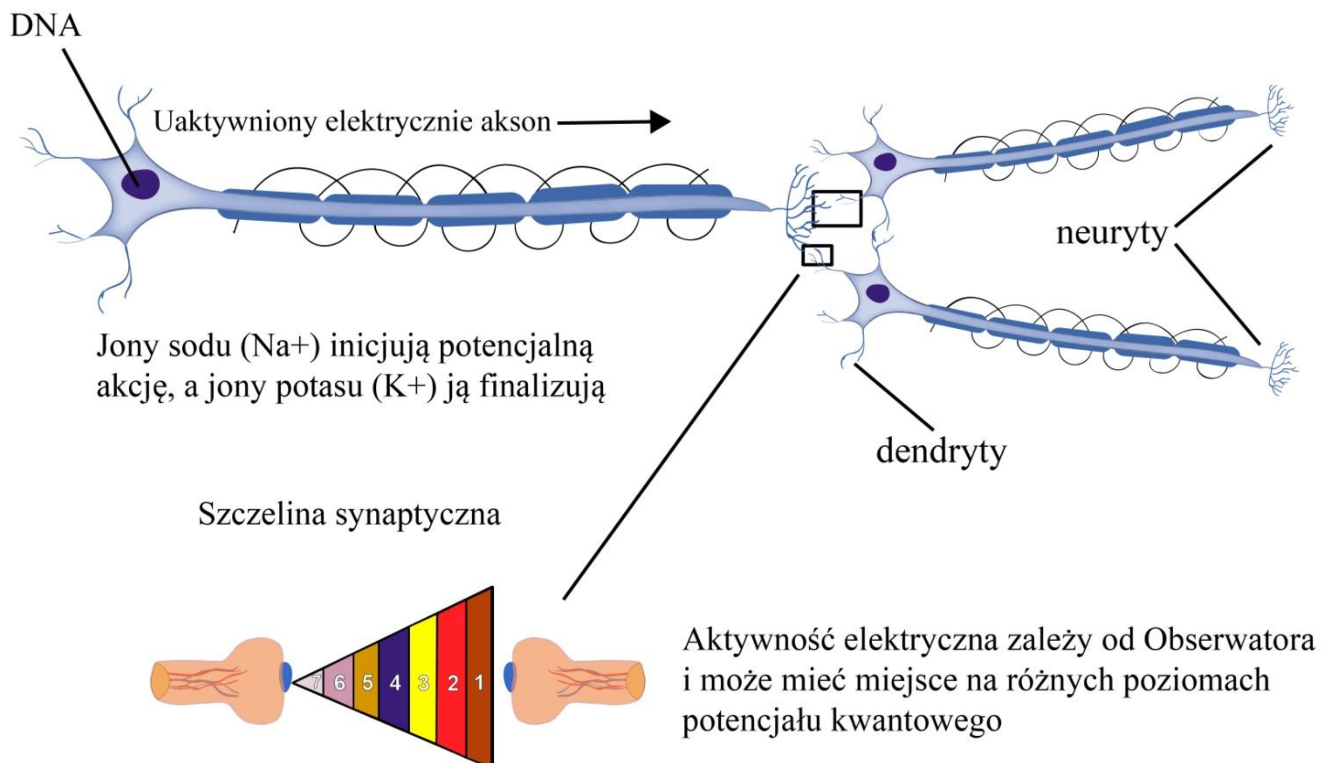


Rysunek F: Umysł analogiczny – życie w Teraz

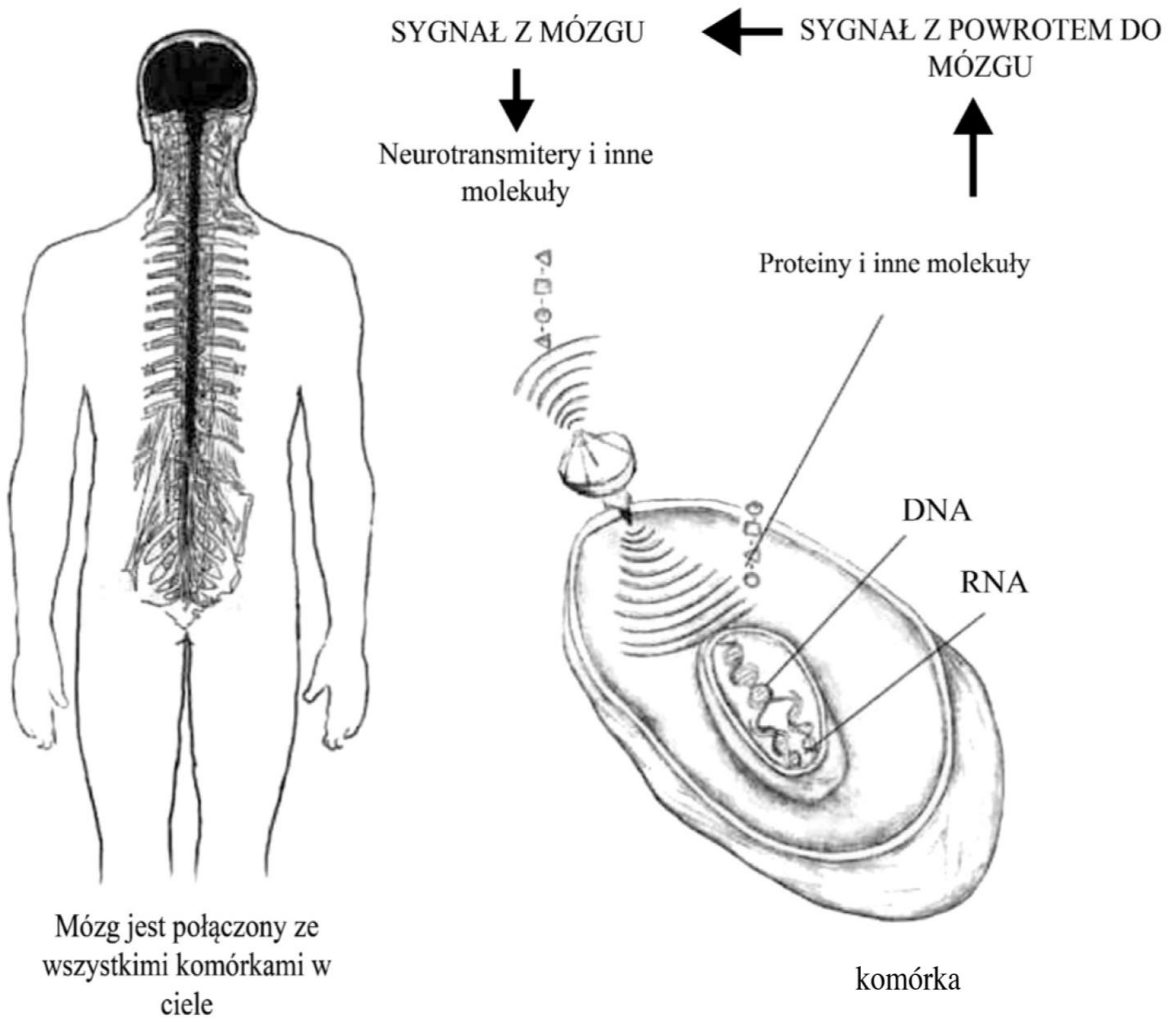


Rysunek G: Wpływ Obserwatora na komórkę nerwową

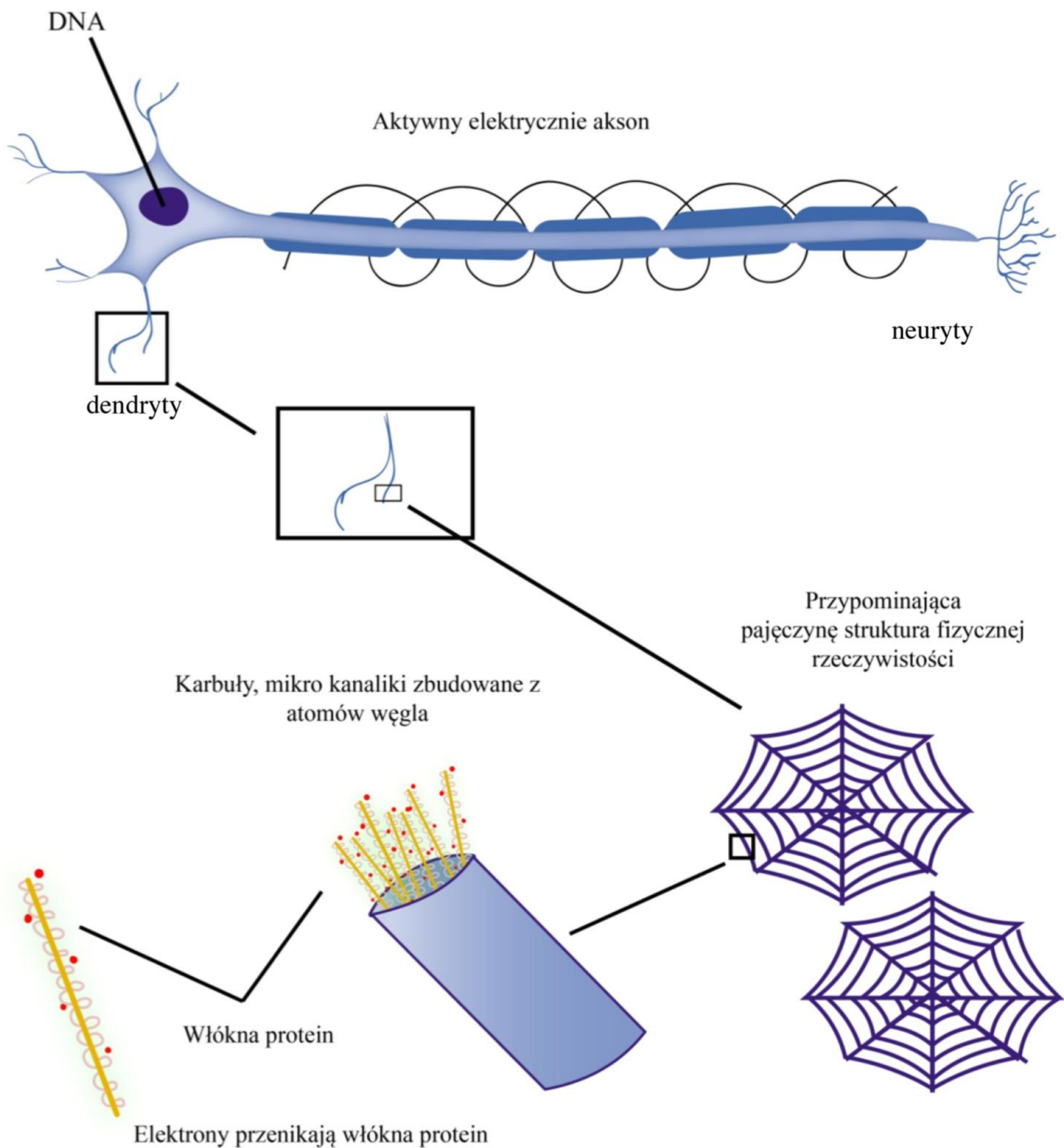




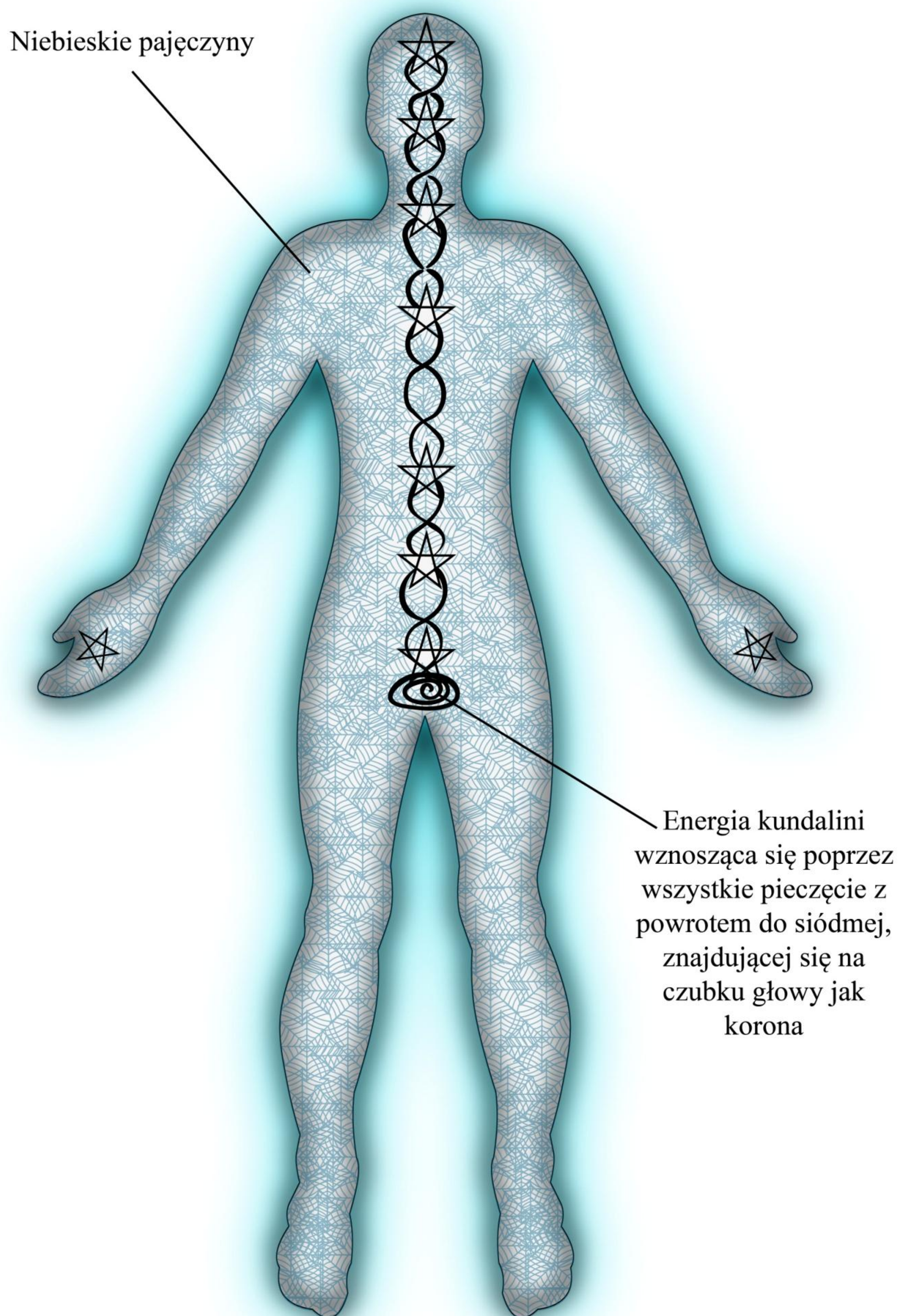
Rysunek H: Połączenie między myślą i biologią komórki



Rysunek I: Przypominająca pajęczynę struktura szkieletowa komórek



Rysunek J: Niebieskie ciało



DODATEK

Tabela: Zestawienie poziomów świadomości, energii, kolorów pasm, rodzaju ciał i postaci składowych

SIEDEM POZIOMÓW ŚWIADOMOŚCI	ŚWIADOMOŚĆ	ENERGIA	KOLOR	CIAŁO	POSTAĆ
Siódmy poziom	Ultraświadomość	Bezkresne Nieznane	Złocistoróżowy	Bezkresne Nieznane	Próżnia, materialna nicość, która potencjalnie zawiera w sobie wszystko
Szósty poziom	Hiperświadomość	Gamma	Bladoróżowy	Różowe	Pole kwarków
Piąty poziom	Superświadomość	Roentgen	Złoty	Złociste	Pole protonów
Czwarty poziom	Świadomość pomostowa	Nadfiolet	Ultrafiolet	Niebieskie	Jądro
Trzeci poziom	Świadomość percepcyjna	Światło widzialne	Żółty	Świetlne	Pozytony (antymateria)
Drugi poziom	Świadomość społeczna	Podczerwień	Czerwony	Podczerwone	Elektrony (materia)
Pierwszy poziom	Podświadomość	Hertz	Rdzawy	Fizyczne	Atom

Kamienie węgielne systemu myślowego Ramthy

1. Jesteś Bogiem.
2. Odkrywaj nieznane.
3. Świadomość i Energia tworzą naturę rzeczywistości.
4. Podbij siebie samego.

Dostaję to, o co proszę.



Świadomość i Energia tworzą naturę rzeczywistości.



Świadomość, Energia i mózg tworzą umysł.



Energia jest świadomością w ruchu.



Aby skoagulować potrzebny jest czas i umysł.



Wszystko scala umysł.